Nr. 47. PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za marzec pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela w Rosulnie Jana Łuciowa rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ilińcach

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 lutego.

Bardzo przyjemną niespodziankę sprawił węgierski minister-prezydent Tisza parlamentowi, przedkładając projekt ustawy o uregulowaniu stosunków narodowego uniwersytetu Sasów siedmiogrodzkich. Niespodzianką jest ten projekt, bo wśród przygotowań do ostatecznych kroków w sprawie handlowo-cłowej, tylko mąż tak niepospolitej pracowitości i tak dzielnego umysłu jak Tisza mógł pamiętać o innych drugorzędnych sprawach wewnętrznych. Przyjemną zaś jest ta niespodzianka dlatego, że nieuregulowany stan uniwersytetu saskiego razić musiał każdego Węgra dbającego o to, ażeby młode państwo posiadało jednolitą organizacyę administracyjną. Zasadniczą myślą projektu ustawy jest terytoryalny podział Siedmiogrodu w sposób zastosowany do Węgier i ograniczenie atrybucyi uniwersytetu do zarządu majątkowego w sprawach kultury Projekt ustawy w ten sposób ułożony, wytrąca broń z ręki tym wszystkim krzykaczom, którzy stojąc w obronie anormalnej organizacyi administracyjnej w Siedmiogrodzie, nie wahali się zarzucić rządowi, że celem jego reformy jest zagarnięcie majątku, którym rozporządza uniwersytet. Nie małą zasługą rządu jest także ta okoliczność, że kwestyę saską postawił na stanowisku wyłącznie administracyjnem, unikając wszelkiego cienia kwestyi politycznej. Będzie to bardzo niewygodnem dla agitatorów saskich, którzy od kilku lat pracując nad udaremnieniem zamiarów rządowych, wmawiali w opinię publiczną, że Węgrzy dążą do brutalnego zmadjaryzowania Sasów siedmiogrodzkich. Szczególnie w Niemczech przedstawiano tę kwestyę w takiem świetle, a ponieważ w Berlinie panuje taka ignorancya co do stosunków siedmiogrodzkich, że uniwersytet uważano z początku za zakład naukowy, więc agitacya obałamucająca miała szerokie pole, a jęki boleści odzywały się przed rokiem tak silnie, jak niegdyś z północnego Szlezwiku. Dziś rząd węgierski znajduje się w położeniu o wiele szczęśliwszem niż przed rokiem. Najpierw bowiem kwestya saska straciła jak powiedzieliśmy cechę kwestyi politycznej, a powtóre opinia w Niemczech miała już dość czasu, ażeby przekonać się, że Węgrom nie chodzi bynajmniej o wyniszczenie lub wynarodowienie żywiołu tak przyjaznego sobie jak niemiecki

Faktem jest, że nazajutrz po wyborach francuskich zapanowała trwoga w finansowych i przemysłowych kołach Paryża. Renta spadła, a przemysłowcy zaczęli być niespokojni o los swoich kapitałów, włożonych w różne przedsiębiorstwa. Pokazuje się bowiem, że nie 17 ale kilkudziesięciu radykałów zasiędzie w nowem Zgromadzeniu narodowem, że nawet ogólną cechą wyborów ostatnich jest niebezpieczny wzrost radykalizmu. Prasa republikańska zaczęła wszelkiemi sposobami uspakajać wzburzoną opinię i zapewne uda jej się stłumić na chwilę obawy, bo ostatecznie radykalizm ani dziś ani jutro nie stanie się jeszcze panem sytuacyi. Dopiero ugrupowanie się nowych posłów i pierwsze kroki ustawodawcze obecnej większości pozwolą ocenić, czy niebezpieczeństwo jest tak bliskiem jak mniemano w pierwszej chwili. Wszystkie te uspokojenia nie powstrzymają jednak konserwatystów do utworzenia ściślejszej koalicyi przy niedzielnych wyborach uzupełniających, które mogą przynajmniej wytworzyć poważną mniejszość konserwatywną. Kiedy trwoga, to do Boga — możnaby powiedzieć o tych wszystkich bezbarwnych konserwatystach, których organem jest zmienny jak pogoda jesienna *Figaro* paryski. Przed wyborami organ ten paraliżował zabiegi bonapartystów nawet tam, gdzie to musiało wyjść tylko na korzyść radykałów a dziś wyciąga już rękę do Rouhera, jak do zbawcy. Bonapartyści postąpili sobie z uznania godnym taktem, gdy po wyborach zamiast wyszydzać upadek orleanizmu i legitymizmu, zamiast chełpić się znacznym wzrostem swoich sił parlamentarnych, wystąpili z propozycyą, ażeby przy wyborach uzupełniających wytworzyła się szczera koalicya żywiołów konserwatywnych. Rola ta przystoi dziś bonapartystom, bo po republikanach są oni najliczniejszem w parlamencie stronnictwem a w mniejszości konserwatywnej stanowią jedyną frakcyę, na której oprzeć się może marszałek Mac-Mahon. Ale i ta koalicya nic nie pomoże, jeżeli konserwatyści nadal oddawać się będą takiej rozpaczy, w jaką popadli nazajutrz po wyborach. Ludność wiejska wybrała we wielu okręgach kandydatów radykalnych, i to głównie obudziło taką rozpacz. Rozumielibyśmy tę rozpacz, gdyby dało się uzasadnić przypuszczenie, że wybór ten nie jest dziełem chaosu pojęć politycznych lecz wyrazem stanowczego zwrotu w opinii. Ale przypomnijmy sobie tylko ostatnie dwie agitacye wyborcze. Jaka olbrzymia ilość kandydatów zasypywała ludność wiejską odezwami i okólnikami wyborczemi. Każdy okólnik zawierał jedną piosnkę: powolność dla marszałka Mac-Mahona i obrona konstytucyi! Jedni mówili to z głębi przekonania inni kryli pod tą maską zamiary niebezpieczne dla konstytucyi albo nawet dla porządku społecznego. Możnaż było wymagać od wieśniaka francuskiego, ażeby umiał odróżnić konstytucyjnych kandydatów od konstytucyjno-republikańskich, konserwatywnych od konserwatywno-republikańskich, bonapartystowsko-konserwatywnych od legimistyczno konserwatywnych itd.! Trzydzieści wierszy drobnego druku potrzebowały dzienniki, ażeby pierwsze telegramy o rezultacie wyborów objaśnić inteligentnym czytelnikom swoim treściwą charakterystyką każdego stronnictwa. Bez tego komentarza nikt nie byłby zrozumiał telegramów, bo nawet nie każdy dziennikarz umie się od razu orjentować w tym chaosie rozmaitych nazwisk, w nużącej grze niejasnych odcieni politycznych. I jakżeż to można mówić, że wieśniak francuski głosował wszędzie ze świadomością o politycznym charakterze kandydata! Na dziesięciu radykalno-republikańskich deputowanych z gmin wiejskich przynajmniej siedmiu zawdzięcza swój tryumf tylko takiemu pomięszaniu pojęć lub prostej hipokryzyi polityczno-agitacyjnej. Niech się wytworzą tylko dwa lub trzy stronnictwa z stanowczemi i jasnemi programami a ludność wiejska jak zawsze tak i teraz przeważyłaby szalę na stronę konserwatystów.

Dobrze informowane źródła zapewniają, że sułtan zgodził się na ostatnie reformatorskie kroki tylko pod silnym naciskiem przymusowego położenia i że ciągle słucha podszeptów ludzi, którzy w powolności dla wymagań dyplomacyi europejskiej widzą herezyę polityczną, hańbę Turcyi. Nie wątpimy, że wpływ mężów stanu trwających w starotureckiem zaślepieniu nie wyrośnie nigdy do tego stopnia, ażeby szczęśliwie rozpoczęte dzieło odrodzenia i pacyfikacyi napotkało znowu na trudne do zwalczenia przeszkody. Że jednak sułtan nie podpisał reformatorskich dyspozycyi swojego rządu z wielką radością, o to nie myślimy się spierać. Dla każdego monarchy byłoby niemiłem położenie, w jakiem się sułtan obecnie znajduje. Bądź co bądź bowiem zachwiana powaga polityczna Turcyi poniosła dotkliwy cios, odkąd pokazało się, że siły jej nie wystarczają nawet na stłumienie powstania w małej prowincyi, że inicyatywa jej rządu nie jest zdolną do niezbędnych kroków reformatorskich bez pomocy zaprzyjaźnionych mocarstw. To wszystko jednak nie może dodawać otuchy powstańcom hercegowińskim i tym żywiołom, któreby chętnie pierwszy brzask wiosenny zmieniły w krwawą łunę pożaru wojennego. Turcya działa pod naciskiem zewnętrznych wpływów, ale działa tak, że dyplomacya europejska może być zadowoloną i spokojną o los chrześcijan. To powinno wystarczyć, ażeby zapaleńcy wschodni wyleczyli się stanowczo z dotychczasowych złudzeń.

PRERJE

(Dokończenie.)

Jednostajna jest wegetacya prerji, nieliczni jej mieszkańcy. Płochliwe, ale ciekawe i dla tego łatwe do upolowania antylopy bujają po całym stepie; dzikie konie znajdują się na południu; rzadkim jest lis, któremu nie łatwo zdobycz wynaleźć; wilk mały, szarożółty, zwany *koyote*, jest płochliwy i nie groźny, ale konie i osły boją go się bardzo. Dla tego, jeżeli nocą trafem wpadnie pomiędzy karawanę, powstaje tak zwana *stampede*. Juczne zwierzęta rozbiegają się jak szalone na wszystkie strony po stepie i karawana straciła dzień drogi, który trzeba poświęcić odszukaniu zwierząt. Kuropatwy, cietrzewie, jastrzębie, kruki, znajdują się na prerji, czasami czatuje w trawie jadowity grzechotnik, którego ukąszenie mieszkańcy leczą potężnemi libacyami ulubionego *whisky*. Jeżeli ukąszony jest zdolny się upić, to znak, że został uratowany.

Specyalnością prerji są psy stepowe i bawoły. Psy stepowe nie są to wcale psy, ale należą do gatunku gryzoniów i są podobne do świszczów, tylko są smuklejsze i mają dłuższe nogi. Długie są 10—15 cali, ważą około $1\frac{1}{2}$ funta. Zamieszkują razem wielkie przestrzenie, w których wygrzebują jamy podziemne, nad któremi wznoszą się zawsze podobne do kretowisk pagórki, tylko większe. Pocieszne życie panuje w takiej wiosce psów stepowych. Liczne ścieżki wydeptane od jednej jamy do drugiej świadczą o towarzyskiem życiu zwierzątek; lubią one wyłazić na powierzchnią ziemi, wdrapują się na wierzchołki swych mieszkań, stają na nich słupkiem i rozglądają się w około, w tem — spostrzegł jeden z nich w dali człowieka, albo innego nieprzyjaciela, przeraźliwy świst rozległ się w powietrzu i cała psia rzeczpospolita zniknęła pod ziemią. Jamy muszą być bardzo głębokie i rozgałęzione, bo nie udało się jeszcze nigdy familii tych zwierzątek odkopać. Wlano nieraz razem setki wiader wody do jamy i jama nie została napełnioną.

Rozkoszą Indyanina, panami prerji są bawoły. Piękne to zwierzęta. O wysokiej przedniej części krzyża, kolosalnej piersi, z której się wysuwa gruby kark obrosły wspaniałą grzywą, na którym osadzona kształtna głowa z małemi czarnemi rogami. Z olbrzymiemi rozmiarami przedniej części ciała nie harmoniuje wysmukła i drobna część tylna z grzbietem nagle opadającym. Ale ta budowa dodaje bawołom amerykańskim zwinności Zwierzęta te, których mięso jest wyborne, a język prawdziwą łakocią, żyją zawsze w olbrzymich trzodach, jakich obecnie trzy tułają się po prerji. Trzody te zmieniają swe pastwiska z porą roku i wędrują z jednego końca prerji na drugi. Prowadzone przez naczelnego stadnika pędzą szerokim wałem po stepie, ziemia drży, karawany, nawet koleje żelazne muszą stanąć i przeczekać czasami godzin kilkanaście, zanim ta fala żywych zwierząt przepłynie.

Z postępem kolonizacyi ku zachodowi nikną bawoły przerzedzane kulami Yankeesów, którzy często bez potrzeby zabijają dziesiątkami te przepyszne zwierzęta. A z bawołem razem ginie i Indyanin, który wzdraga wziąć się do pługa, bo to kobiece zatrudnienie, i żyje tylko z polowania. Jak pod dotknięciem promieni słońca wiosennego taje śnieg, tak dotknięcie cywilizacyi amerykańskiej dławi plemiona krajowców. Indyanie wymierają i nie upłynie 50 lat a po tym niegdyś licznym ludzie pozostanie tylko wspomnienie. Plemie Pawnee w Nebraska, które w roku 1830 liczyło 12.000 głów, dzisiaj liczy 2700. Z potężnego plemienia Pottawotomies pozostało do r. 1871 tylko 350, z szczepu Saców tylko 84 ludzi. Uchees, Mandan i inni wyginęli zupełnie. Obecnie wszystkich Indyan nie ma więcej jak 300.000, którzy częścią prowadzą dawne życie koczujące, częścią mieszkają w tak zwanych reserwacyach, ściśle oznaczonych i strzeżonych przestrzeniach, gdzie doznają wsparcia rządu.

Granic reserwacyi strzegą forty, to znaczy kilka domów drewnianych, czasami słabemi plisadami obwarowanych, gdzie kilku oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy amerykańskich wiodą życie nie do pozazdroszczenia. Baron Hübner widział w czasie swej podróży koleją oceanu spokojnego na jednej ze stacyi kilku takich nieszczęśliwych, którzy wraz z żonami swemi przybyli o 150 mil ang. na stacyę, żeby odczekać przybycia pociągu i ucieszyć się widokiem ucywilizowanych ludzi.

Oprócz Indyan i żołnierzy zamieszkują jeszcze prerję samotni farmery i mieszkańcy miast świeżo powstałych wzdłuż koleji żalaznych, których już trzy przecina te samotnie. 200—250 dollarów wystarcza, aby sobie kupić i zagospodarować farmę; wyborne, specyalnie zbudowane pługi rozprują łatwo grunt, w którym nie ma ani korzeni, ani kamieni; jeżeli lato nie nadzwyczajnie suche, nagrodzi obfity plon kukurudzy i pszenicy pracę rolnika, ale jakiemże jest jego życie! Sam, zwykle bez rodziny, musi być sobie wszystkiem: kucharzem, krawcem, szewcem, stolarzem i t. d. A jednak znajdują się zawsze ochotnicy tego pustelniczego życia. Nie tylko zysk, ale żadnem prawem nieskrępowana wolność pędzi awanturnicze umysły na prerje, jak niegdyś w starej rzeczypospolitej na stepy ukraińskie.

Z kolejami żelaznemi powstają miasta na prerji. Zwykle zamienia się koczowisko robotników w oka mgnieniu na miasto z szałasów i bud drewnianych złożone. Pierwszym, który stale się osiedla, jest Irlandczyk, który szynk zakłada. Wykopuje w ziemi dziurę, nad którą wzniesie z palów i desek nieforemny dach, ustawi w środku parę nieforemnych stołów i ław, wielkiemi literami wypisze na czele gmachu *saloon* i sprzedaje w tym salonie truciznę, którą szanowny gospodarz zowie *whisky*. Niebawem powstaje w sąsiedztwie dom gry fundacyi angielskiej, a dalej buduje Yankese „hotel“, aby i trzecią nizką namiętność ludzką zadowolić. Oto początek miast na zachodzie Stanów Zjednoczonych.

Możemy sobie łatwo wyobrazić, co za

Stan galicyjskich szkół ludowych w roku szkolnym 1874/5.

III.

(H) Chociaż w ogłaszanych co roku sprawozdaniach niepodobna wykazywać znaczniejszych pod względem stanu nauki wyników, które w większych jedynie odstępach czasu mogą się objawić, jest przecież rzeczą widoczną, że szkoły nasze ludowe i w tym również kierunku rozwijają się nieustannie, a każdy niemal rok dokonuje zmian na lepsze. Jak bowiem rozszerzył się bardzo sam zakres nauki, tak zaszły ważniejsze jeszcze ulepszenia w metodzie udzielania w szkole nauki z poszczególnych przedmiotów. Wydane nowe plany naukowe dla szkół ludowych wszelkiej kategoryi, usunęły dawniejszą dowolność i wskazały dla każdego przedmiotu przepisanego rozmiary, w których go należy uczyć w każdej kategoryi szkół. Inspektorowie zaś krajowi i okręgowi czuwają nad tem, aby we wszystkich szkołach ludowych, a przynajmniej w zreorganizowanych, plany naukowe ile można w całości wyczerpano, a dziatwa jak największe z udzielanej w szkole nauki odniosła korzyści.

Nauki religii udzielali w r. 1874/5 i 1876 w szkołach miejscowi księża, w 70 osobni katecheci a w 296 nauczyciele. Wynik nauki religii jest zadowalający, ponieważ w 895 szkołach poczyniły dzieci w niej dobre postępy, w 735 dostateczne, w 275 mierne a w 58 tylko niedostateczne.

W metodzie udzielania nauki języków krajowych t. j. polskiego i ruskiego, zaszły bardzo korzystne zmiany. Z małemi wyjątkami uczono wszędzie czytania na podstawie pisania, rozbudzano w dzieciach samodzielność myślenia i dążono do tego, aby nietylko rozumiały należycie, co czytają, ale w dodatku umiały się płynnie i ile możności poprawnie wyrażać.

Języka polskiego uczono w części jako wykładowego a w części jako przedmiotu obowiązkowego w 2217 szkołach, a wynik nauki był następujący: w 634 szkołach poczyniły dzieci dobre postępy w tym przedmiocie, w 819 dostateczne, w 510 mierne a w 254 niedostateczne.

Języka ruskiego uczono w 1637 szkołach. W 481 szkołach poczyniły dzieci w nim dobre postępy, w 702 dostateczne, w 330 mierne a w 124 niedostateczne.

Język niemiecki jest w 101 szkołach wykładowym, a prócz tego uczą go jako obowiązkowego przedmiotu we wszystkich kilkuklasowych szkołach, poczynając od trzyklasowych. W roku 1874/5 uczono go w 282 szkołach, a wynik nauki okazał się zadowalający, ponieważ dzieci poczyniły w 115 szkołach dobre postępy w tym języku, w 114 dostateczne, w 36 mierne a w 17 niedostateczne.

Przy nauce rachunków uwzględnia się obecnie w szkołach głównie potrzeby codziennego życia i dla tego odgrywa w niej rachowanie z pamięci ważną rolę. Starano się przytem, aby dzieci obznajamiały się ile możności dokładnie z nowemi miarami i wagami metrycznemi. Wynik nauki rachunków był następujący: w 587 szkołach poczyniły dzieci dobre w nich postępy, w 775 dostatecznie, w 598 mierne a w 247 niedostateczne.

Nauki dziejów kraju rodzinnego tudzież geografii udzielają w szkołach niższej kategoryi na podstawie stosownie ułożonych książek do czytania, a w szkołach wyższej kategoryi z osobnych podręczników. Obu tych przedmiotów uczono w 1631 szkołach z następującym skutkiem: w 287 poczyniły dzieci dobre w nich postępy, w 613 dostateczne, w 518 mierne a w 243 niedostateczne.

Zaprowadzenie we wszystkich szkołach ludowych nauk przyrodzonych, jak historyi naturalnej, fizyki i chemii natrafia na wielkie trudności, ponieważ znaczna część nauczycieli nie ma sama dość w nich wiedzy, aby ich mogła dziatwie z pożytkiem udzielać. W r. 1874/5 udzielano ich w 1376 szkołach. W 193 poczyniły w nich dzieci dobre postępy, w 473 dostateczne, w 429 mierne a w 281 niedostateczne.

Nauka stylistyki zastosowana do stopnia wiedzy i rozwoju umysłowego uczniów i uczennic szkół ludowych była udzielaną z jakim takim skutkiem w 1907 szkołach. W 325 poczyniły w niej dzieci dobre postępy, w 632 dostateczne, w 543 mierne a w 407 niedostateczne.

W nauce pisania poczyniły dzieci w 837 szkołach dobre postępy, w 900 dostateczne, w 357 mierne a w 126 niedostateczne. Nauki rysunków udzielano w 1066 szkołach. W 263 rysowały dzieci dobrze, w 462 dostatecznie, w 243 miernie a w 98 źle. Spiewu uczono w 1736 szkołach. W 901 był spiew dzieci dobry, w 764 mierny a w 71 zły. Nauki gimnastyki udzielano w 620, a to w 548 uczono gimnastyki pokojowej a w 72 na przyrządach Nauka ta zaczyna się coraz więcej upowszechniać w szkołach ludowych.

Gospodarstwa wiejskiego czyli rolnictwa uczono w 672 szkołach, a uczniowie starsi poczynili w tej nauce w 303 szkołach dobre postępy, w 313 mierne a w 56 niedostateczne. W niektórych szkołach umieli uczniowie wyrabiać zgrabne modele narzędzi gospodarskich, a nawet sieczkarń i młynków do czyszczenia zboża.

Gospodarstwa kobiecego domowego uczono z pomyślnym skutkiem w 27 szkołach. Nauki sadownictwa samego i w połączeniu z ogrodnictwem udzielano w 1120 szkołach a wynik nauki był w 513 szkołach dobry, w 544 mierny, w 63 zaś niedostateczny. Pszczelnictwa uczono w 524 szkołach, a wynik nauki był w 266 dobry, w 223 mierny a w 35 niedostateczny. Robót ręcznych kobiecych uczono w 203 szkołach, a to w 174 z dobrym skutkiem, w 20 z miernym, a w 9 z niedostatecznym.

Ogólny zaś wynik nauk w 21 okręgach, ponieważ z jednego nie nadeszły potrzebne wykazy, był w r. 1874/5 następujący: W 569 szkołach poczyniły dzieci dobre postępy w naukach, w 760 dostateczne w 594 mierne a w 353 niedostateczne. Z tego widzimy, że szkół dobrych było 1329, a miernych i złych 947, a zatem pierwszych o 382 więcej niż drugich. Nie wliczając nawet całego okręgu szkolnego i 44 szkół innych, o których nie podano szczegółów dotyczących stanu nauki, możemy na podstawie powyższych cyfer okazać, że liczba szkół wzmogła się o 68 na korzyść roku 1874/5.

W szkołach ludowych wszelkiej kategoryi było w upłynionym roku szkolnym 3166 nauczycieli i nauczycielek. Kwalifikacyą na szkoły wydziałowe wykazało się 94, nowszą na szkoły pospolite 243, dawną na te szkoły 1703, egzaminem dojrzałości 117, nie wykazali się wcale kwalifikacyą 1009. Było więc kwalifikowanych 2040, a niekwalifikowanych 1126. Pod względem charakteru służbowego było 1129 nauczycieli i nauczycielek starszych, 267 młodszych i 1770 zastępców i zastępczyń.

W zakładach tych zaszły w upłynionym roku rozmaite zmiany, a najpierwszę było przeniesienie seminaryum męskiego z Nowego Sącza do Tarnowa. We wszystkich seminaryach z wyjątkiem męskiego w Rzeszowie i żeńskiego w Przemyślu przybyła 4. klasa w szkole przeznaczonej do ćwiczeń praktycznych. Prócz tego otworzono w seminaryach męskich z wyjątkiem Stanisławowskiego, klasę przygotowawczą dla takich uczniów, którzy chcąc się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu, nie mają dość wiedzy, aby na podstawie egzaminu wstępnego wejść do I klasy seminaryum. We wszystkich trzech seminaryach żeńskich urządzono szkółki czyli tak zwane ogródki dziecięce według metody Froebla. Wprowadzono również w myśl statutu organizacyjnego dla seminaryum przez J. E. p. Ministra wyznań i oświecenia przepisany w nim plan naukowy. Zakłady te mające dostarczać krajowi nauczycieli w dostatecznej liczbie rozwijają się najpomyślniej. Lecz brak w nich zawsze takiej frekwencyi, jakiej potrzeba, aby raźniej pozapełniać posady w szkołach ludowych.

W zeszłym roku szkolnym zapisało się do wszystkich 6 seminaryów męskich 297 kandydatów i 115 uczniów do klasy przygotowawczej, razem 412. Z tych ubyło w ciągu roku 45, pozostało 265 kandydatów i 102 uczniów szkoły przygotowawczej. Z zapisanych kandydatów i uczniów było 285 rzymsko-katol. obrządku, 109 gr. kat. a 18 żydów. Kandydatów przybyło 3 w porównaniu z r. 1873/4.

Kandydatek zapisało się do wszystkich seminaryów 279, z tych ubyło w ciągu roku 12, pozostało 267. Porównując tę liczbę kandydatek z wykazem w roku 1873/4, przekonujemy się, że ich ubyło dwa w roku 1874/5.

Stypendyów rządowych i krajowych było 333, częścią po 100 złr. a częścią po 80 złr. w. a. które też rozdano. Prócz tego wyznaczył J. E. p. Minister wyznań i oświecenia 60 stypendyów po 50 złr. w. a. dla uczniów klasy przygotowawczej, które także rozdano.

Egzamina dojrzałości odbyły się z końcem upłynionego roku szkolnego w seminaryach tylko męskich, ponieważ żeńskie w myśl rozporządzenia J. E. p. Ministra wyznań i oświecenia zostały przeistoczone z bieżącym rokiem szkolnym w czteroklasowe, i dlatego nieprzypuszczono kandydatek, które w zeszłym roku skończyły klasę 3, do egzaminu dojrzałości, ale zapisano ich do klasy IV. W sześciu zaś seminaryach męskich zgłosiło się do egzaminu dojrzałości 66 kandydatów. Z tych odstąpił 1 od egzaminu, 9 reprobowano na rok, 7 zdało egzamin dojrzałości z odznaczeniem a 49 zdało go dobrze. 7 z ostatnich odbyło we wrześniu 1875 egzamin poprawczy. — Porównywując cyfry te z podanemi w r. 1873/4, przekonujemy się, że wprawdzie liczba tych, którzy się zgłosili do egzaminu dojrzałości zwiększyła się o 3, lecz za to zmniejszyła się liczba tych którzy go odbyli ze skutkiem o 4.

Rada państwa.

190 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 25go lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer zagaił posiedzenie o godz. 11 m. 15. Obecni ministrowie: prezydent książę Adolf Auersperg, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Hr. Krasicki usprawiedliwia swoją nieobecność słabością.

J. Ex. minister sprawiedliwości dr. Glaser przedkłada Izbie projekt nowej procedury cywilnej, oparty na zasadach ustnego, jawnego postępowania. Sprawozdanie do projektu zostanie wkrótce przedłożone. Przedłożony projekt obejmuje całe postępowanie sądowe wraz z tokiem instancyi w pięciu księgach. Szóstą księgę stanowić będą postanowienia o środkach egzekucyi i zabezpieczenia. Obecnie nie przedkłada jej rząd dla tego, że do ostatniego opracowania będzie mógł przystąpić dopiero po załatwieniu w Izbie kilku projektów w związku z tym przedmiotem zostających. Pięć pierwszych ksiąg opiera się na nowych zasadach i zawiera więcej materyału z obcego niż z austryackiego ustawodawstwa. Natomiast szósta księga z postanowieniami o zabezpieczeniu i egzekucyi będzie niejako rewizyą i kodyfikacyą obecnie obowiązującego prawa austryackiego. P. minister kończy życzeniem, ażeby Izbie powiodło się dokonać dzieła tak długo oczekiwanego i tak niezmiernie ważnego dla publicznego dobra. (Oklaski w całej Izbie.)

Po sprawdzeniu kilku wyborów przyjęła Izba w trzeciem czytaniu projekt ustawy o koleji żelaznej z Unter-Drauburg do Wolfsberg.

Nastąpiło potem drugie czytanie przedłożenia rządowego o kolei żelaznej z Unter-Drauburg do Cilli.

Po długiej i wcale ożywionej rozprawie nad kwestyą użyteczności tej koleji, Izba uchwaliła 129 głosami przeciw 96 nie przystępować do szczegółowej rozprawy nad przedłożeniem rządowem.

Bez rozprawy uchwaliła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o budowie koleji żelaznej z Bielska do Żywca.

Dłuższa rozprawa wywiązała się nad projektem ustawy w przedmiocie zmiany układu zawartego w sprawie zaliczki z funduszów państwowych na wykonanie budowy koleji żelaznej Pilsen-Klattau-Eisenstein.

Izba 140 głosami przeciw 74 uchyliła wniosek przejścia do porządku dziennego a następnie przyjęła w szczegółowej rozprawie całą ustawę z popartą przez p. ministra handlu poprawką dr. Brestla tej treści, że państwo żądać może oprocentowania udzielonej pożyczki tylko o tyle, o ile czyste dochody po pokryciu kwoty potrzebnej na oprocentowanie i amortyzacyę priorytetów wykazywać będą nadwyżkę.

Na posiedzeniu komisyi kolejowej z d. 24 b. m. dep. dr. Russ zdawał sprawę z wniosku podkomitetu w przedmiocie fuzyi galicyjskich koleji żelaznych.

Minister skarbu br. Pretis nie uważa uchwały podkomitetu za szczęśliwą, gdyż rząd nie posiada potrzebnego aparatu do prowadzenia ruchu. Zawieranie umowy z sąsiedniemi kolejami nie jest także szczęśliwym pomysłem. Jeżeli cały projekt fuzyi nie może być utrzymany, to trzeba ocalić przynajmniej to, co ocalić jest możliwem.

Dr. Russ obawia się, ażeby kredyt państwa nie ucierpiał wskutek fuzyi, i na poparcie tej obawy przytacza petycyę frankfurckich akcyonaryuszy kolei Arcyksięcia Albrechta.

Minister skarbu widzi w tej petycyi właśnie tylko poparcie swojego zdania. Zresztą najlepiej pokazuje się to z uchwał akcyonaryuszy na walnem zgromadzeniu.

Dep. Oppenheimer uznaje, że położenie zmieniło się a Izba jest przeciwną fuzyi. Mowca radzi upoważnić rząd, ażeby na cztery miliony drugich pryorytetów w złocie dał $2^1/_2$ miliona. Mowca nie rozumie, dlaczego państwo nie miałoby wziąć koleji Dniestrzańskiej.

Dr. Brestel: Skoro komisya odrzuciła projekt fuzyi, musiał podkomitet zastanowić się nad tem co dalej uczynić należy. Nie pozostało nic innego, jak tylko zezwolenie na kupno koleji Dniestrzańskiej. Pomoc dla koleji Arcyksięcia Albrechta nie wydała się na razie pilną. Kolej Dniestrzańska jest w ruchu a rząd może ruch utrzymywać.

Dep. Jaworski oświadcza, że rozczarowały go słowa ministra skarbu. Wobec stanowiska rządu komisya musiałaby przyjąć wnioski podkomitetu z pewnemi zastrzeżeniami. Galicya wielką wagę przywiązuje do tej okoliczności, aby sprawa fuzyi nie została złożoną w ręce przedsiębiorstwa, któreby nie uczyniło zadość interesom kraju. Mowca wnosi następującą rezolucyę: Wzywa się Wysoki rząd, ażeby jak najspieszniej przedłożył Izbie do konstytucyjnego traktowania odpowiedni projekt ustawy celem polepszenia stanu koleji Albrechta bądź to przez zakupno tej kolei na rzecz państwa bądź to przez utworzenie samoistnej trzeciej grupy sieci kolejowej w Galicyi.

Szef sekcyi Nördling zastrzega się przeciw twierdzeniu, że kolej Albrechta została zmuszoną do zawarcia umowy z rządem. Sama kolej poruszyła myśl fuzyi a projekt ułożono wskutek jej prośby.

Dr. Russ mniema, że kolej Albrechta mimo to nie działała ze swobodną wolą.

Minister skarbu zastrzega się przeciw twierdzeniu, jakoby dążył do obalenia przedłożenia rządowego. Rząd chce zaprowadzić porządek ale mimo życzliwości dla sprawy nie może dawać pieniędzy na priorytety kolejowe.

Projekt referenta został wzięty za podstawę szczegółowej rozprawy.

---

rodzaj ludzi stanowi początkową osadę i jakie tam prowadzi się życie. Amerykanie mówią: *Birds of a feather fly together* (ptaki z równem pierzem zlatują się razem) — a sama mnogość nazw jaką utworzono dla tych katylinarnych postaci: Rowdies, Desperados. Loofers, Hoodlums, Bordes Ruffians, dowodzi, jak licznym musi być ten rodzaj. Nie ma wieczora, aby w domach gry nie rozlegał się huk strzałów, a zbłąkane kule trafiają nieraz niewinne niemowlęta u piersi matek, jak opowiada Karol Hildebrand.

W Julesburgu w stanie Colorado było w roku 1868 na cmentarzu 74 grobów, które pokrywały tylko 3 ludzi, którzy zmarli śmiercią naturalną, reszta 71 została powieszoną albo zastrzeloną, *„umarli w butach,“* jak brzmi miejscowe techniczne wyrażenie. Często takie nowe miasto znika z posunięciem się dalej koleji, i po kilku latach, a nawet po kilkunastu miesiącach znowu tylko wiatr hula po tym teatrze sprosności ludzkich, ale często też taka osada „ma szansę“, jak mówią Yankesy, i powstaje z niej miasto. Powoli przybywa uczciwa i pracowita ludność, która musi przedewszystkiem bronić się przed opisaną szajką rzezimieszków. Policyi niema, najbliższy sąd i więzienie na kilkadziesiąt mil odległe, jedynym ratunkiem: prawo odwetu, doraźna sprawiedliwość — *Lynchjustice.* Zawiązuje się tedy tajemny jak *vehma* średniowieczna *„vigilance comittee“*, członkowie jego nieznani zwą się regulatorami i ci wieszają, albo zabijają w inny sposób owych łotrzyków bez dalszego sądu.

W gazetach powstających miast na zachód Missisipi można często spotkać się z wiadomością, która brzmi mniej więcej następnie: „Pana N. N., znanego w naszem mieście zawadyakę i szulera, znaleziono dzisiejszego poranka powieszonego na drzewie. Jakim sposobem się tam dostał, niewiadomo, ale wczoraj pod wieczór widziano, że stał on pod tem samem drzewem, a w niewielkiem oddaleniu kilku znanych najczcigodniejszych współobywateli ciągnęło z wszystkich sił za linę.“ Te energiczne środki wypłaszają niebawem niebezpiecznych ptaszków dalej na zachód, a nowe miasto wstępuje w koło ucywilizowanych i pracowitych osad.

Do skreślenia powyższego obrazka podało mi materyał świeżo ogłoszone dzieło p. Roberta Schlagintweita, jednego z plejady braci Schlagintweitów, wsławionych podróżami po środkowej Azyi i Tybecie. Brat to Roberta Hermann nosi dumny tytuł Zakünlünskiego, nadany mu przez cesarza rosyjskiego na pamiątkę, że on pierwszy przebył pasmo gór Kuen-Luen.

Dzieło Roberta Schlagintweita o prerjach nietylko nam podaje własne bystre spostrzeżenia autora, ale zgromadził on w niem i to co najlepsi znawcy zachodu Stanów Zjednoczonych, jak Horace Greely, Kirchhoff, Hepworth, Dixon i inni podali w swych opisach.

DR. STANISŁAW WARNKA.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Bawaryi).

Na interpellacye dep. Freytaga w sejmie co do odstąpienia wszystkich koleji niemieckich na rzecz cesarstwa, odpowiedział minister Pfretzschner na posiedzeniu z 25 b. m., że rząd bawarski strzedz będzie w tej sprawie praw odrębności Bawaryi, że o odstąpieniu koleji bawarskich wcale nie myśli. Rząd bawarski sprzeciwiać się będzie także scentralizowaniu niebawarskich koleji na drodze konstytucyą państwa dozwolonej. Stronnictwo interpellanta, dodaje *Nordd Allg. Ztg.* będzie niewątpliwie nadzwyczaj zadowolone z tej odpowiedzi,

Stronnictwo patryotów w sejmie bawarskim wniosło ponownie petycyę o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania. Stronnictwo liberalne czyli pruskie przeciwne jest temu, gdyż dotychczasowa ustawa wyborcza zapewnia mu względnie największe korzyści. Patryoci jednak, mając większość w sejmie, wniosą w ślad za petycyą niezawodnie także odpowiedni projekt ustawy i uchwalą go.

Sejm bawarski wybrał 26 b. m. dotychczasowego prezydenta barona Ow (patryotę) 78 głosami przeciw 73 ponownie prezydentem; dotychczasowy wiceprezydent został również ponownie wybrany. Obaj przyjęli wybór.

(O sytuacyi politycznej we Francyi.)

Kwestya, które stronnictwo w przyszłem Zgromadzeniu narodowem będzie miało większość, jest już stanowczo załatwioną na korzyść radykałów, obecnie zaś roztrząsają we Francyi inne już pytanie, mianowicie, jaką będzie dążność tej nowej większości parlamentarnej. Co do tej kwestyi nie masz jeszcze zgody i porozumienia między stronnictwami. Uczucia radości i smutku, wywołane zwycięztwem jednych a porażką drugich, są jeszcze zbyt świeże i górują zanadto jeszcze nad trzeźwym rozsądkiem, ażeby stronnictwa były już w stanie zdać sobie bez przesady sprawę z tego, co zaszło. Dzienniki półurzędowe, zwłaszcza zaś te, które są tłumaczami opinii najbliższego otoczenia marszałka Mac-Mahona pokrywają tonem wyzywającym i rozczarowania, jakie stronnictwu konserwatywnemu zgotowały ostatnie wybory. I tak zamieszcza półurzędowa *Corresp. Univers.* artykuł, który w kołach pojednawczo republikańskich niemiłe wywołał wrażenie; artykuł ten tak opiewa: „Nie ulega wątpliwości, że ostatnie wybory wytrącą władzę z rąk ludzi, których poważamy i szanujemy. Miejsce ich zajmą inni, których nie znamy jeszcze; lecz z drugiej strony nie ulega również żadnej wątpliwości, że ostatnie wybory, dokonane na zasadzie uchwały z dnia 20 listopada 1873 (ustanawiającej septenat) i ustaw lutowych, nie zdołają przesunąć punktu ciężkości rządu i nie mogą pozbawić konserwatystów głównej siły, jaką jest osoba marszałka Mac-Mahona. Zwierzchnictwo rządu musi i nadal pozostać w tych samych silnych i lojalnych rękach. Konserwatyści wiedzą dobrze, przy kim stać mają. Mają oni dowódzcę, obrońcę i zwierzchnika, a grupując się około niego, znajdą w swojej jedności dość siły, ażeby oprzeć się wszystkim niebezpieczeństwom, które im zagrażają. Dziś jest marszałek Mac-Mahon prawdziwym żołnierzem Francyi: jego odwaga, jego niezachwianość pośród nieszczęść, jego poświęcenie dla kraju, jego wielkoduszność, ukajają nas zupełnie Mamy przekonanie, że Francya, jak długo on rządzi, czyli raczej jak długo żyć będzie, będzie miała rząd, godny narodu francuskiego. Mężowie, których marszałek zaszczyci swojem zaufaniem, nie będą nigdy wybrani z pośród mężów, którzy w kraju wywołują przerażenie, zagranicą zaś odrazę. Przy takiej dźwigni, jaką znajdujemy w marszałku, położenie, utworzone ostatniemi wyborami może stać się groźnem, lecz nigdy, przenigdy niebezpiecznem. Upadek na duchu nie przystoi stronnictwu, które posiada tyle znakomitości i którego powinnością bronić świętego skarbu naszych ustaw, obyczajów i cywilizacyi. Z przeszłości naszej nie potrzebujemy niczego się zapierać. W obec zwycięzców naszych nie potrzebujemy żadnej kapitulacyi podpisywać. Obowiązkiem jest naszym bronić z większą stanowczością naszych zasad, gdyż to zapewni im zwycięztwo. Klęska zadana nam przez ostatnie wybory, przyczyni się tylko do tem większego wzmocnienia stronnictwa konserwatywnego, zwłaszcza, że możemy być zawsze pewni poparcia rządu marszałka Mac-Mahona, na co ponownie główny kładziemy nacisk.“

Stronnictwo klerykalne zaniepokojone jest znów mowami przedwyborczemi Gambetty, który bez ogródek oświadczał wszędzie, że będzie dążył do zniesienia ustawy o wolności nauczania na uniwersytetach. W Paryżu opowiadają, że nuncyusz papiezki miał w tej sprawie posłuchanie u marszałka Mac-Mahona, który przyrzekł, że nigdy nie zezwoli na zniesienie tej ustawy.

Rozpowszechniane przez dzienniki orleańskie wiadomości o mających wkrótce nastąpić nominacyach nowych ministrów, nie mają żadnej podstawy. Faktem jest tylko, że Buffet ustąpił i że wyjechał już z Paryża do departamentu Wogezów. Powiadają, że powziął on zamiar usunąć się na jakiś czas z widowni politycznej. Buffet, jeden z najbardziej uzdolnionych mężów we Francyi, zna bardzo dokładnie swoich ziomków i wie, że przypomną oni sobie kiedyś męża, którego po rewolucyi lutowej wybrano do Zgromadzenia narodowego 74,000 głosami w departamencie, w którym obecnie tak dotkliwą poniósł klęskę, męża który od r. 1849 do 1851 był dwa razy ministrem, który w ciele prawodawczem zajmował bardzo wybitne stanowisko i za rządów marszałka Mac-Mahona był pierwszym ministrem. Tacy ludzie jak Buffet nie długo pozostają we Francyi bezczynni. Buffet zwalczał prąd socyalistyczny jeszcze w r. 1848 i zapewne wypłynie znów na powierzchnię polityczną, skoro nastąpi reakcya przeciw stronnictwu, które dziś o ster rządów się dobija.

Stronnictwo bonapartystowskie z Rouherem na czele doradza marszałkowi, ażeby rządził przy pomocy mniejszości parlamentarnej. *Pays* umieszcza artykuł, w którym wzywa orleanistów, legitymistów i bonapartystów do zgody i porozumienia, a gdy to nastąpi, będzie mógł marszałek tem snadniej prowadzić rządy w duchu dotychczasowym. Rouher czyni ogromne wysilenia, ażeby przy nadchodzących wyborach ściślejszych połączyć wszystkie stronnictwa konserwatywne, lecz orleaniści nie mają chęci przejść pod przywództwo Rouhera i oświadczają przez swe organa, że pogodzą się z nowem położeniem, byle tylko republikanie nie nadużywali swej przewagi.

(Ignatiew i Szuwałów.)

Ważną zmianę zapowiada węgierski dziennik *Kelet Nepe* w dyplomacyi rossyjskiej, a mianowicie, że generał Ignatiew przeniesiony zostanie już w kwietniu na posła do Londynu, a dotychczasowy poseł w Londynie hr. Szuwałów zajmie miejsce jego w Stambule. Jeśliby doniesienie to było prawdziwem, wypada szukać przyczyny tej zamiany obu posad poselskich bądź w pogłoskach, które wystawiały generała Ignatiewa jako przeciwnika wyczekującej polityki ks. Gorczakowa; z innej zaś strony wyjazd gen. Ignatiewa ma może znaczyć, iż Rosya nie chce w tej chwili nalegać na Turcyę, zostawiając pierwszą rolę w Austryi, a wreszcie, że sam tylko może generał Ignatiew, obeznany dokładnie ze stosunkami Wschodu, ma missyę działania w polityce wschodniej w Anglii i albo nakłonienia Anglii do powolności, albo zbadania, co Anglia zamyśla w razie stanowczych wypadków na Wschodzie.

(Powstanie Karlistowskie.)

W poniedziałek dnia 21 b. m. odbył król Alfons z gen. Quesadą na czele brygady Goyoneche wjazd do Tolozy. Karliści wyszli z miasta dniem poprzód, gdy już wszystkie fortyfikacye dokoła zajęte były przez wojska rządowe. Król Alfons przenocowawszy tylko w Tolozie udał się do San Sebastian, gdzie mu przygotowano wspaniałe przyjęcie.

Kilka dni zabawić miał król w tem mieście a następnie wyjechać do Biaritz naprzeciw swej matki i z nią wrócić do Madrytu.

O armii Karlistowskiej nadchodzą sprzeczne i niedokładne wiadomości. Wedle telegramu wczorajszego stał Don Carlos 22 lutego pod Gorizutą, między Vitorią, Pampeloną i Estellą, w mocnej pozycyi która panuje nad drogami do Nawarry.

Inny telegram madrycki mówi, że oczekiwaną jest stanowcza bitwa, z czego widać że Karliści jeszcze nie są stanowczo pokonani. Co do dalszych zamiarów Don Carlosa także nic pewnego powiedzieć nie można.

Kölnische Ztg. na podstawie doniesienia z Paryża pisze, że Don Carlos zaraz po upadku Estelli wydał rozkaz dzienny, w której powiada, że święta sprawa legitymizmu została zdradzoną przez los; uwalnia on wszystkich oficerów i żołnierzy od przysięgi wierności zastrzegając sobie na lepsze czasy powołać ich znowu pod broń, gdyż Karlizm został wprawdzie pokonany lecz niezwyciężony i nie zniszczony. Kończąc, dziękuje ludności i ochotnikom za ich poświęcenie. Natomiast *Vaterland* pisze, że Don Carlos oświadczyć kazał pewnemu legitymiści francuskiemu, który ofiarował mu swój zamek, że nigdy nie przejdzie za granicę francuską, woli raczej zginąć albo dostać się do niewoli. Wedle tego samego źródła przeszło przez granicę francuską dotychczas 350 Karlistów, z których tylko 18 przyjęto indult.

(Z Rumunii.)

W liście z Bukaresztu do *Polit. Corr.* z 22 b. m. znajdujemy ciekawe szczegóły o obradach Izby nad wnioskiem udzielenia gabinetowi Catargiu wotum nieufności: „Wczoraj (21 bm.), pisze korespondent, odparło ministerstwo Catargiu ponownie atak swych nieprzyjaciół. Wniosek udzielenia gabinetowi wotum nieufności, podpisany przez deputowanych Pascala, Meitaniego, Jerzego Bratiano, Morusiego, Monteoru, Marinutzano i kilku innych został odrzucony 64 głosami przeciw 25. Powód do tego wniosku dała interpelacya dep. Ventury, w której mieścił się zarzut, że gabinet nie jest konstytucyjnie złożony, i że nowy minister wyznań, Carp, hołduje tym samym zasadom co poprzednik jego Majorescu, który wskutek nagany udzielonej przez senat musiał wziąć dymissyę. Dalej zarzucono tam ministrowi Carpowi, że jest zwolennikiem filozofii Schopenhauera, że w nic nie wierzy i dąży do emancypacyi żydów w Rumunii. Wniosek udzielenia gabinetowi wotum nieufności wyszedł od Jerzego Bratiana, który uzasadniał go tem, że ministerstwo jest reakcyjnem, i że pod jego rządami deficyt stał się daleko większym, niż preliminowano w budżecie. Przeciw wnioskowi przemawiało kilku ministrów i dep. Majorescu. Minister Carp zapewniał, że nie jest ateistą gdyż wierzy w stwórcę świata, a żydom w Rumunii praw politycznych nadać nie zamierza. Jakkolwiek ministerstwo odniosło chwilowo świetne zwycięstwo, stanowisko jego w Izbie nie jest wcale zabezpieczonem. Gdy przyjdą na stół Izby kwestye tak drażliwe, jak sprawa pokrycia znacznego deficytu i uzyskania pieniędzy na kolej siedmiogrodzką, okaże się, czy ministerstwo może liczyć na wszystkich swych dzisiejszych przyjaciół.

(Pretendent Piotr Karageorgewicz.)

Agitacye pretendenta Piotra Karageorgewicza zaczynają w Belgradzie budzić obawy. Dotychczas mało zwracano uwagi na działalność jego w Bośnii, gdzie od kilku miesięcy organizuje na pozór powstanie przeciw Turkom a w rzeczywistości agituje na rzecz własną. Teraz jednak, gdy agenci jego w Serbii coraz śmielej występują, rozrzucając proklamacye i medaliony bronzowe z wizerunkiem pretendenta i agitując jawnie przeciw dynastyi Obrenowiczów, sprawa tak ważna dotąd nabiera coraz większego znaczenia. Jakkolwiek pretendent i aspiracye jego dynastyczne mało liczą zwolenników w kraju, to jednak wystąpienie tego serbskiego Don Carlosa w chwili, gdy stanowisko księcia Milana jest tak trudnem, zaniepokoić może umysły. Niebezpieczeństwo zagrażające z tej strony jest tem większe, że jak się zdaje, książę Karageorgewicz nie rozpoczynałby akcyi w sposób tak zuchwały, gdyby nie był pewnym poparcia z pewnej strony. Są pewne oznaki, że przywódzcy Serbów węgierskich skrycie stoją po stronie księcia i popychają go do czynu, t. j. do wciągnięcia Serbii w wir wojny z Turcyą, któraby mu zyskała popularność i dopomogła do osiągnięcia tronu.

KRONIKA.

— **Mianowania** Pułkownik Julian Krynicki, dotychczasowy szef sztabu generalnego przy komendzie generalnej we Lwowie, mianowany komendantem pułku piechoty nr. 30, zaś dotychczasowy komendant tego pułku, pułkownik August Sontag, przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, przyczem otrzymał wyraz Najw. uznania.

— **JE. pan Namiestnik** nadał stypendyum z fundacyi imienia Jego Ces. Wys. Arcyksięcia Rudolfa, przeznaczonej dla uczniów szkół realnych pochodzących z byłego powiatu a względnie obwodu Przemyskiego w kwocie rocznych 100 zł. a. w. Włodzimierzowi Władysławowi 2 im. Polakiewiczowi, uczniowi II. klasy wyższej szkoły realnej w Jarosławiu.

╳ **Pogrzeb ś. p. Seweryna Goszczyńskiego** odbył się wczoraj po południu przy nadzwyczaj wielkim udziale ludności lwowskiej wszelkich stanów i wśród objawów czci i serdecznego współczucia, które najpiękniejszym jest kwiatem w pośmiertnym wieńcu zmarłego poety... Od godziny 3 tłumy ludności wypełniały ulicę halicką, z kąd ruszyć miał kondukt pogrzebowy, i wszystkie przyboczne place. Pogoda, która z rana była chmurną i dżdżystą, rozjaśniła się po południu blaskiem prawdziwie wiosennego słońca, co sprzyjało bardzo żałobnemu obchodowi. Orszak pogrzebowy ciągnął się olbrzymim szlakiem przez ulicę halicką, plac halicki, plac Bernardyński i ulicę piekarską; pochód mnogich korporacyj i stowarzyszeń, liczne grono duchowieństwa, las chorągwi kościelnych i cechowych, tłumy publiczności wszelkich wieków i stanów, wszystko to składało się na widok pełen wymownej okazałości. Religijnym ceremoniom przewodniczył ksiądz infułat Mossing. Przed trumną dźwiganą przez młodzież i wielbicieli zgasłego, niesiono wieńce prześliczne, ostatni wdzięczny hołd, oddany pamięci znakomitego poety... Z wielu domów, po pod które przechodził kondukt, powiewały czarne chorągwie. Na cmentarzu przemawiali nad grobem ks. Krechowiecki, pp. Tadeusz Romanowicz i Kornel Ujejski. Chór odspiewał *Salve Regina*, posypały się wieńce na trumnę i tak zamknął się grób nad zwłokami poety, którego talent był skromniejszą może ale niemniej promienną gwiazdką w tej wspaniałej plejadzie, co ku połowie tego stulecia tak świetnie zabłysła na horyzoncie poezyi polskiej.

† **Leon Rodakowski**. Wczoraj po południu odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Leona Rodakowskiego, c. k. radcy Namiestnictwa, który po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w piątek, dnia 25 lutego we Lwowie. Zmarły zaledwie dożył całej pełni męskiego wieku, liczył bowiem lat 51. Ś. p. Leon Rodakowski był stryjecznym bratem słynnego artysty-malarza Henryka, i obu generałów tego nazwiska. Obywatel zacny i gorliwy, szczerze kraj miłujący, urzędnik zdolny i zasłużony, człowiek pełen zalet towarzyskich — ś. p. Leon Rodakowski był postacią nadzwyczaj sympatyczną, w bardzo szerokich kołach równie lubianą jak poważaną. Smierć jego, która go wyzwoliła z kilkuletnich niemal cierpień, wzbudziła powszechne współczucie, a koledzy jego, przyjaciele i liczny zastęp znajomych z uczuciem rzewnego żalu odprowadzili go do przedwczesnej mogiły.

= **O powodziach w kraju** otrzymujemy następujące dalsze wiadomości:

Wieliczka, 25 lutego. Zator lodów między Grabiem a Niepołomicami ruszył. Wisła dnia dzisiejszego opadła, a zarazem spływają już wody, które zalały były wsie Brzegi i Grabie.

Kraków, 26 lutego. Wały od Grabia do składu solnego w Niepołomicach poprzerywane. Porzecze zalane. Zator posuwał się aż do Tarnawki, gdzie stanął.

Kraków, 25 lutego. Lody na Wiśle, które ruszyły jeszcze dnia 20 i 21 w górnej i dolnej przestrzeni aż po Dąbrówkę przy stanie wody 3 do 3·6 metra, potworzyły nowe zatory, które złączywszy się z dawniejszemi zatorami, zalały porzecze Wisły, zmieniając ląd w topiel niemal niedostępną. Zatory uformowały się pod Kłokoczynem, Kopanką. pod mostem Krakowskim, w przestrzeni między Rybitwami a Pasternikiem, nareszcie około Górki aż pod Wolą przemykowską. W skutek tych zatorów, woda wzbierając gwałtownie, wylała po nad wały, zalewając porzecze i pustosząc wsie nadbrzeżne. Klęsce powodzi uległy wsie Rusocice, Kłokoczyn, Kępa, Pasieka, Kopanka, Zwierzyniec, Dąbie, Beszcz, Łęg, Mogiła, Pleszów, Przewóz, Kujawy, Holendry, Chałupki, Stryjów, Przylasek, Rogów, Brzegi, Grabie, Pasternik. Najsrożej dotknięty był Łęg, gdzie zator najwyżej był spiętrzony, a wylew najgwałtowniejszy. Woda stała tam w domach 1—1·5 metra wysokości. Niemniej strasznie ucierpiał Kłokoczyn. Cała ta osada, licząca 794 mieszkańców, tak była oblana powodzią, że tylko na łódkach przystęp był możliwy. D. 25 ustąpiła woda, która do dwóch metrów w chatach sięgała. Oziminy wielce ucierpiały. Mieszkańcy ponieśli dotkliwą klęskę, woda zalała żywność dla ludzi i karmę dla bydła, zburzyła jeden dom zupełnie i uniosła pięć sztuk bydła. Władze pospieszyły z pomocą materyalną i utworzono także komitet miejscowy. Mieszkańcy Kłokoczyna oświadczyli, że mimo szkody ciężkiej, zdołają się wyżywić, z wyjątkiem 18 rodzin, którym zabrakło wszelkich środków do życia, a którym natychmiast udzielono wsparcia.

Mielec, 25 lutego. Strumienie leśne w borach Tuszowskich zagrażały wylewem wsiom Chorzelów, Bezdechów i Chrząstów, Wisła zaś wsi Ziempniowej, lecz niebezpieczeństwo minęło szczęśliwie. Natomiast przerwała gwałtownie wezbrana Wisła nowy, zeszłego roku usypany wał w Rożniatach w trzech miejscach i zalała wsie Rożniaty, Zaduszniki, Domaczyny i inne włości aż do Baranowa. Wysłani żandarmi zdołali dotrzeć z wielką trudnością tylko do Rożniat Mieszkańcy 35 chat schronili się w trwodze na dachy i strychy, woda bowiem wtargnęła już oknami do domów. Dla bydła porobiono rusztowania, na których stoi, oblane dokoła wodami. Do innych wsi zalanych, do dnia 25 lutego dotrzeć było niepodobieństwem.

Tarnów, 25 lutego. Zator lodów na Uszwicy pod Borzęcinem wywołał wielki wylew. Obecnie stan wody jest już średni i wynosi 70 centym. nad zero. Klęską powodzi dotknięte zostały następujące miejscowości: Borzęcin, Rylowa, Szczurowa, Brzezinka (wraz z domami zalana), Rząchowa (zalana z gruntami i do-

mami), Niedzieliska, Strzelce wielkie i małe, Dołęga, Zaborów, Kwików. Wały w Borzęcinie i nad Uszewką znacznie uszkodzone.

Jarosław, 26 lutego. Lody między Przemyślem a Jarosławiem spłynęły bez szkód i niebezpieczeństwa. Most rządowy w Radymnie i most krajowy w Jarosławiu nie ucierpiały szwanku. Stan wody na Sanie najwyższy wynosił 3 metry i 2 centym. Woda opada.

|| **Reduta akademicka** świetnie zakończyła szereg publicznych balów tegorocznych. Obie wielkie sale Skarbkowskiego teatru przepełnione były publicznością tak, że na tej ogromnej stosunkowo przestrzeni w chwili kulminacyjnej balu z trudnością tylko poruszać się było można; amfiteatr również pełny był widzów. Dawno już nie widzieliśmy we Lwowie tak znacznej ilości masek; zdaje nam się, że było ich co najmniej 300 a między niemi wiele eleganckich i charakterystycznych. Powszechną uwagę zwracał kacyk indyjski, dobrze ucharakteryzowany ale trochę małomowny, czem zresztą grzeszyła przeważna część masek; najdowcipniejszym może był ruchliwy arendarz; pan Onufry z Bajek ruszał się wiele, ale dowcip mu nie dopisywał. Do urozmaicenia zabawy przyczyniła się partya szachów z żywych osób, pomysł nowy i bardzo szczęśliwy; natomiast głosowanie na królowę radzilibyśmy na przyszłość zarzucić stanowczo, wydaje bowiem rezultaty parodystyczne. Między publicznością niemaskowaną żywioł dystyngowany w stanowczej był większości; kilka ładnych twarzyczek dodawało balowi wiele uroku. Komitet balowy wywiązał się dobrze ze swego zadania, zarzucilibyśmy tylko, że za mało zwrócił uwagi na udekorowanie sali.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Białej z grupy większych posiadłości odbędzie się dnia 24 marca b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Bal polski,** który się odbył ubiegłego czwartku w Wiedniu na rzecz niedostatkiem dotkniętych mieszkańców Galicyi, opisują dzienniki wiedeńskie obszernie i w sposób sympatyczny. Bal ten odbył się w tak zwanej *Sofien Saal* i zgromadził dość liczne i świetne towarzystwo, w którem żywioł polski był przeważający. Rozpoczęto po staremu polonesem i tańczono mazura, który dla wiedeńskich gości był nowością i bardzo się podobał. JCW. Arcyksiążę Karol Ludwik, który raczył przyjąć protektorat balu, nie mógł być na nim „z powodu niedyspozycyi, natomiast zaszczycili bal swoją obecnością najdostojniejsi arcyksiążęta Albrecht, Reiner i Ludwik Wiktor. Z dam wymieniają dzienniki księżnę Joannę Auerspergową, hr. Baworowską, hr. Cigala, panię Ziemiałkowską i br. Loewenthalową, i unoszą się nad kilku pięknościami polskiemi, które mazurowi dodawały jeszcze większego uroku. Z ministrów byli obecni ks. Auersperg, hr. Mannsfeld, dr. Ziemiałkowski i pułkownik Horst, z innych znakomitości spotykamy w spisie obecnych wielkiego ochmistrza dworu Arcyksięcia Albrechta, fmp. Pireta, księcia Sasko-Weimarskiego, tureckiego posła Aarifi-baszę, księcia Jabłonowskiego, ks. Czartoryskiego, ks. Schwarzenberga i innych. Niektórzy posłowie polscy, jak pp. Weigel i Kamiński wystąpili w strojach narodowych. Czysty dochód z balu wynosi 2000 zł., o czem czytelnicy nasi wiedzą już z sobotniego telegramu.

— **Wybór uzupełniający**. Dodatkowo do rozpisanego już pod dniem 6 lutego b. r. l. 915 wyboru uzupełniającego jednego członka Rady powiatowej Żywieckiej z grupy gmin wiejskich na dzień 7 marca b. r. rozpisany został na ten sam dzień wybór uzupełniający drugiego członka Rady powiatowej Żywieckiej z tejże samej grupy.

— **Mocne trzęsienie ziemi** dało się czuć w sobotę o godzinie 11 w nocy w Raguzie, tudzież w Mostarze, Metkowicach, Slanie i Jagninie, a jednocześnie w kilku miejscowościach dolnej Austryi jak Wartmannstätten i Neunkirchen. Wstrząśnieniom, które dwa razy się odzywały towarzyszył łoskot podziemny.

— **Samobójstwo milionera**. W sobotę zastrzelił się w Wiedniu agent giełdowy Juliusz Lemberger, żyd rodem z Pressburga. Jeszcze przed rokiem liczono jego majątek pomimo strat, jakie Lemberger poniósł na giełdzie, na milion złr. Nie wiadomo, czy dalsze straty popchnęły go do tego rozpaczliwego kroku. Lemberger miał za żonę siostrę aktora nadwornego Sonnenthala i liczył lat 54.

— **Powódź w Poznaniu.** Woda w Warcie wzrosła od dnia 24 b. m. do niesłychanej wysokości, a wynosiła następnego dnia przy moście Chwaliszewskim 16 stóp i 10 cali, tak że już zaledwie pod mostem mogła przepływać. Most znajduje się wciąż w wielkiem niebezpieczeństwie. Kra powyżej mostu zbiła się w jedną masę i piętrzy się coraz wyżej, tak, że każdej chwili grozi zerwaniem mostu. Wskutek tego wszelka komunikacya między Chwaliszewem a miastem dla wozów i przejezdnych zerwana. Wozy wszystkie, które dawniej przez Chwaliszewo dojeżdżały do miasta, są zniewolone objeżdżać przez śluzę, poniżej Kernwerku aż do bramy świętego Wojciecha. Woda coraz bardziej zalewa miasto. Dnia 25 stały w wodzie niższe części Środki, Zagórze, ulica około domu Karmelitek, Psałterya, ogrody księdza Arcybiskupa, Karmelitek, księży kanoników Kluppa, Karowskiego, Grandkego i Koźmiana. W dwóch ostatnich dochodzi woda z tyłu już do samego domu. Również i ogród rozciągający się pomiędzy ulicą a Psałteryą zalany do połowy. Spustoszenie ogromne czyni woda na Chwaliszewie — oprócz ulicy wywyższonej nieco, wszystkie domy w wodzie; na tylnem Chwaliszewie, Weneckiej ulicy, targowisku, oknami już się prawie tłoczy do pomieszkań. Tylne części na Garbarach Wielkich i Małych, plac Bernardyński, kościół i szpital Sióstr miłosierdzia, gimnazyum św. Maryi Magdaleny, część ulicy Wszystkich świętych, W. Garbar, ulica Piaskowa, Szyperska, całe Rybaki stoją również w wodzie. Na placu Bernardyńskim stoi woda 1 i pół stopy wysoko. Na Rybakach dom pewien tak woda podmyła, że pewna część szczytu zapadła. Mieszkańcy zostali zniewoleni dom opuścić.

— **Z ofiar katastrofy** w Kladnie, pod Pragą, spowodowanej wybuchem dynamitu w kopalni, wydobyto już 21 zabitych górników. Pogrzeb nieszczęśliwych miał się odbyć z wielką okazałością w sobotę, a robotnicy okolicznych fabryk postanowili na ten dzień zawiesić roboty.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarcze.

(Dziesiąte posiedzenie rady ogólnej.)

☐ We czwartek, piątek i sobotę ubiegłego tygodnia odbywały się posiedzenia rady ogólnej gal. towarzystwa gospodarskiego przy wcale licznym udziale tak delegatów z oddziałów towarzystwa jakoteż członków. We czwartek rozpoczęło się pierwsze posiedzenie po 11 godzinie przemową pierwszego wiceprezesa p. Dawida Abrahamowicza w zastępstwie chorego prezesa X. Adama Sapiehy. Przewodniczący wskazał w przemowie swojej na stratę, jaką poniósł kraj a w szczególności towarzystwo przez zgon hr. Gołuchowskiego, protektora towarzystwa, a poświęciwszy słów parę wspomnieniom wielkich jego zasług wezwał zgromadzenie, aby przez powstanie oddało hołd jego pamięci.

Po przedstawieniu komisarza rządowego w osobie p. radcy dworu Eckhardta i delegatów towarzystwa rolniczego krakowskiego pp. Szumańczowskiego i Pilińskiego, nastąpiło czytanie sprawozdania z czynności komitetu. Ponieważ takowe rozdano drukowane między zgromadzonych, zatem ograniczono czytanie do wybitniejszych ustępów, przyczem wyrażono życzenie, ażeby w przyszłości sprawozdanie to na jakiś czas przed zebraniem się rady ogólnej rozesłane było delegatom i oddziałom, poczem czytanie na zgromadzeniu odpaść by mogło zupełnie.

Następnie członek komitetu prof. Pilat przedłożył sprawozdanie o zeszłorocznym nieurodzaju i następstwach jego na podstawie doniesień starostów, wydziałów powiatowych i oddziałów towarzystwa gospodarskiego. Obszerny ten referat, który zajął znaczną część posiedzenia, będzie ogłoszony w „Wiadomościach statystycznych", wydawanych przez krajowe bióro statystyczne; tu podajemy najgłówniejszą treść jego.

Zachodnia część kraju stosunkowo znacznie mniej dotkniętą została nieurodzajem. Słomy wprawdzie mało zebrano a do tego pszeniczna słoma rdzą dotknięta, zatem na pokarm dla bydła nieprzydatna, lecz za to zbiór siana, koniczyny i mieszanek był dobry i wystarczy w ogóle do wyżywienia bydła. Trudniej będzie wyżywić ludność, gdyż ziemiaki przychwycone mrozem gniją w dołach. Pod względem żywności w najgorszem położeniu jest powiat grybowski tudzież pewna liczba gmin w sąsiednich powiatach jasielskim, nowosandeckim, gorlickim i limanowskim. W powiecie tarnowskim w dwudziestu kilku gminach dotkniętych gradobiciem i wylewem wód pewnej liczbie rodzin grozi głód i brak zboża na zasiew. Podobne obawy aczkolwiek w mniejszym stopniu zachodzą dla niektórych miejscowości powiatów ropczyckiego, kolbuszowskiego i mieleckiego. W tych samych powiatach z wyjątkiem nowosandeckiego daje się uczuwać brak paszy, który spowodował w jesieni znaczniejsze niż zwykle pod zimę wyprzedaże i zniżenie ceny bydła o połowę a nawet o więcej jeszcze. Znaczna redukcya stanu bydła pociągnie za sobą gorsze obrobienie roli a w części zmniejszenie obszaru uprawianych gruntów.

Nierównie większe rozmiary przybrała klęska nieurodzaju we wschodniej Galicyi i pociągnie tu za sobą groźniejsze następstwa. Już rok 1874 w wielu okolicach bardzo skąpy był w paszę. W r. 1875 z początkiem lata długotrwająca posucha, później ciągłe słoty sprawiły, że ziarno zebrano liche a słomę o trzecią część krótszą, że ziemniaków znaczną część — zwłaszcza na większych gospodarstwach — nie wykopano. Na Podolu tak północnem jak południowem, gdzie łąki są nader rzadkie a na mniejszych posiadłościach wcale się nie trafiają, słoma stanowi główny pokarm dla inwentarza a oprócz tego słoma wszędzie stanowi podściel pod bydło i kryje dachy, łatwo więc pojąć, że niedostateczny pod każdym względem zbiór słomy wykazujący ubytek 5⁰/₀ a niekiedy i wyżej musiał w połączeniu z chybionym w wielu okolicach, aczkolwiek nie wszędzie zbiorem siana sprowadzić najgorsze skutki, skutki, którym o wiele trudniej zaradzić niż brakowi żywności i które o wiele dłużej uczuwać się dadzą.

Co do wyżywienia ludności i zapasów na zasiew, to bardzo ciężki przednowek i brak zboża na zasiew da się uczuć w powiatach podgórskich: krośnieńskim, brzozowskim, birczańskim i liskim, dalej w staromiejskim, stryjskim, kałuskim i nadwórniańskim. Najgorzej jest w powiecie birczańskim, gdzie ośm gmin już teraz głód cierpi. Po za pasmem podgórskiem już tylko pojedyńcze gminy niektórych powiatów doznają niedostatku żywności dziś już, lub dotknięte nim będą na wiosnę, w większych zaś rozmiarach daje się uczuwać brak zboża na zasiew, szczególnie owsa i jęczmienia. Powiaty w ten sposób częściowo dotknięte są: jaworowski, gródecki (głód w 5 gminach), rudeński, złoczowski (w dwóch gminach okazał się głód i te dostały od rządu 500 złr.), brzeżański (w czterech gminach dotkniętych gradem głód i tyfus, z tych gmina Augustówka dostała od rządu 400 złr., od Wydziału krajowego 300 złr.), wreszcie powiat podhajecki.

Brak paszy dotknął najciężej powiaty położone w trójkącie utworzonym na Wschód od Lwowa przez koleje brodzką i czerniowiecką, oraz wschodnią granicę kraju chociaż i inne powiaty wschodniej Galicyi nie uchroniły się od tej klęski. W całej niemal wschodniej części kraju nastąpiły w jesieni wiele znaczniejsze niż zwykle wyprzedaże koni i bydła, najpierw braków, potem młodzieży, a w okolicach bardziej dotkniętych i właściwego bydła roboczego a nawet i mlecznego. W trójkącie wspomnianym między kolejami wyprzedaże, zwłaszcza koni, odbywały się w wielkich masach, po cenach niedochodzących do wartości skóry po 50 i 40 centów. Kupione konie wybijano. Tu i owdzie przerabiano ścierwa na komposty; bydło rogate, którego ceny również niesłychanie spadły, bito na mięso i sprzedawano po 5 i 6 cnt. za funt.

Obecnie wyprzedaż bydła masami prawie wszędzie ustała, ceny znacznie się podniosły. Redukcya stanu bydła jest bardzo znaczna, w wielu powiatach dochodzi do połowy zwykłego stanu zimowego, co każe uważać za usprawiedliwione obawy o obrobienie ról na wiosnę a nawet i w kilku następnych latach. Zadłużenie ludności wiejskiej i tak prawie wszędzie bardzo znaczne, wzmoże się niechybnie, gdy przyjdzie na wiosnę myśleć o uzupełnieniu inwentarza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Izba deputowanych austryackiej Rady państwa obradowała d. 26 b. m. nad konwencyą handlową między Austryo-Węgrami a Rumunią. W generalnej rozprawie wniósł baron Zschock imieniem mniejszości komisyi wniosek mniejszości komisyi, ażeby Izba odroczyła tę sprawę. Za wnioskiem większości komisyi zapisało się do głosu 20 mowców, pomiędzy nimi także i dep. Kowalski a za wnioskiem mniejszości 12 mowców, pomiędzy innymi dr. Hönigsmann. Na ostatniem posiedzeniu przemawiali tylko pp.: Neuwirth, Starkenfels, dr. Plener, Wickhoff i minister handlu dr. Chlumecky.

Ks. Adolf Auersperg, prezydent ministrów, wybrany został dnia 26 b. m. w Salcburgu, posłem na sejm krajowy 68 głosami na 70.

Według 27 wykazu wpłynęło dotychczas na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals ogółem złr. 262.626 cnt. 62 w gotówce i 23.245 w obligacyach.

Z Budapesztu donoszą telegramy z 26 bm. Stan wody w Dunaju zmniejszył się, jednak nie jest niebezpieczeństwo zażegnanem. Okolice wzdłuż niższego Dunaju są ciągle bardzo zagrożone. W Budapeszcie jest około 5.000 osób bez pomieszkania w skutek powodzi. Najwięcej ucierpiała Buda i Stara Buda; nędza jest nie do opisania. Dla powodzi dotkniętych ofiarowała pierwsza kasa oszczędności w Budapeszcie 5.000 złr., miejska kasa oszczędności 2000 a osoby prywatne złożyły na ten cel około 7515 złr. Ulica Nowopeszteńska przedstawia obraz największego zniszczenia Rafinerya spirytusu Friedenthala, która według poprzednich telegramów miała runąć, stoi nienaruszoną.

Olbrzymie spustoszenia zrządziła powódź w Shönebeck pod Magdeburgiem. Z 700 domów stało d. 26 b. m. 600 domów pod wodą aż po dachy. Mieszkańcy musieli życie ratować ucieczką przez dymniki. Trzydzieści domów runęło. Szkody nie podobna obliczyć.

Powódź w Budapeszcie zmniejsza się powoli, ale stan jest jeszcze zawsze dość groźny. Spustoszenie jest w niektórych ulicach okropne. Około 5000 osób nie może wrócić do swoich pomieszkań. Z powodu powodzi opóźnił się wyjazd ministrów węgierskich do Wiednia, celem ukończenia rokowań handlowo-cłowych. Dopiero dziś ma być wyznaczony termin wyjazdu.

Bohemia dowiaduje się, że budżety wspólnych ministerstw na r. 1877 nie będą zawierały nowych ciężarów.

W sejmie pruskim toczyły się w sobotę rozprawy nad ustawą o ustroju kościoła ewangielickiego. Minister wyznań odpierał zarzut Virchowa, jakoby ustawa ta była w sprzeczności z konstytucyą i kładł nacisk na to, że odrzucenie tej ustawy wywołałoby w kraju wielkie niezadowolenie. Stronnictwo *Kreuzztg* z upragnieniem wyczekuje odrzucenia tej ustawy, która jest najliberalniejszą ze wszystkich, jakie kiedykolwiek kościół ewangielicki posiadał. Dalsze rozprawy dzisiaj.

Köln. Volksztg twierdzi pozytywnie, że hr. Stolberg, mianowany ambasadorem niemieckim w Wiedniu, przeznaczony jest w przyszłości na następcę ks. Bismarcka.

Dekretem królewskim zamkniętą została sessya parlamentu włoskiego a nowa sesya zwołaną jest na 6 marca.

Z Madrytu donoszą urzędownie, że ośm batalionów karlistowskich wzbraniało się po kilku krwawych starciach strzelać dalej na wojska królewskie. *(Vaterland* mówi, że zapewne wskutek braku amunicyi.) Generał Martinez Campos donosi, że w Pampelunie poddało się 9 batalionów karlistowskich. Z Bayonny piszą, że codziennie około 500 karlistów przechodzą granicę francuską. Między nimi znajduje się pewna liczba Polaków, Niemców i innych cudzoziemców.

Angielska Izba niższa uchwaliła większością 45 głosów wyznaczenie komisyi królewskiej dla obrad przygotowawczych nad okólnikiem rządowym, co do przyjmowania zbiegłych niewolników na okręty angielskie; odrzuciła jednak zawieszenie okólnika w ciągu robót komisyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Buda-Peszt, 28 lutego. Woda opada bez przerwy.

Poznań, 28 lutego. Warta ciągle wzbiera. Most musiano zamknąć. Woda zalewa miasto coraz bardziej.

Magdeburg, 28 lutego. Odpływu wody w Schoenebeck nie spodziewają się, aż za dni czternaście. Mimo opadania wody komunikacya w ulicach możliwa jest tylko na łodziach. 40.000 centn. soli zniszczyła powódź; szkoda wynosi 300.000 talarów. (Schönebeck nad Elbą, kopalnia soli; miasteczko bardzo fabryczne; *przyp. Red.)* Wsie Glinde i Barby zupełnie pod wodą; mieszkańcy schronili się na dachy.

Paryż, 28 lutego. Książę Decazes trwa przy swojej kandydaturze w Paryżu.

D'on Carlos przekroczywszy granicę wydał manifest, w którym oświadcza, że zrzec się musi swoich planów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 i 27 lutego 1876.

Hotel Żorża.

Pp. J. br. Romaszkan z Horodenki. — A. Cywiński z Płotycza. — K. Ochocki z Wierzbowa. — S. Sahaydakowski z Podola.

Hotel Krakowski:

Pp. E. br. Olizar z Oczacz. — F. Brückner z Brzeżan. — W. Głowacki z Tarnopola. — Ks. Porceri z Stronny. — W. Reszke z Warszawy. — T. Suchodolski z Sławny.

Pp. A. Bogdanowicz z Stanisławowa. — M. Falkowski z Głuchowa. — K. Ujejski z Zubrzy.

Hotel Kuhna.

P. S. Znamirecki z Radoszyc.

Pp. W. Kniaziełucki z Rohatyna. — A Majer z Rawy,

Hotel Europejski.

Pp. A. Lyon z Hamburga. — H. Warna. z Odessy.

Pp. Ks. A. Lubomirski z Monachium. — W. br. Łoś z Wiednia. — K. Jaworski z Ostrowca.

Hotel Angielski:

P. I. Suchorzewski z Mielca.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 26 i 27 lutego 1876.

Pp. K. hr. Łączyński do Kutkorza. — W. Pańkiewicz do Czerniowiec. — A. Przyłęski do Jasła. — T. i W. Burzyńscy do Rossyi. — J. Czarnecki do Rossyi. — S. Dorożyński do Rossyi. — I. Grocholski do Rossyi. — J. Wierzbowiec do Królestwa.

Pp. W. Bzowski do Pantalowic. — T. Orzechowski do Wiednia. — E. Pauscha na Bukowinę. — W. Palewski do Rossyi. — J. Skolmiowski do Dynisk. — H. Treter do Laszek. — F. Krild do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 lutego 1876.

Barometr 726·06mm. Psychrometr suchy — 0·6°C. Psychrometr wilgotny 0·1°C. — Prężność pary 4 3mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 0 5°Rm

Barometr opada.

dnia 28 lutego

Barometr 727·46mm. — Psychrometr suchy 2·8°C. Psychrometr wilgotny 2·3°C. Prężność pary 5.1 mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW2. Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 2.2°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem ogodz 9. min. 8. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 56 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5? (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 4? (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 26 lutego 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	195	—	197	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	—	136	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	212	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	84	80	85	50
„ „ 4% „ .	79	25	80	25
„ „ 5% okresow.	84	80	85	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	32
Dukat Cesarski	5	32	5	42
Napoleond'or	9	14	9	23
Pół imperyał	9	30	9	42
Rubel rossyjski srebrny . .	1	55	1	65
„ „ papierowy . .	1	49	1	50½
Pruskie bilety kasowe . .	1	69	1	70½
Srebro	104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 lutego 1876.

1. Dług Państwa	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot. .	67.90	68.—
„ „ „ w srebrze . .	72.85	72 90
Losy z roku 1839 całe	245.—	248.—
„ „ 1839 piąta część	239.—	241.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.50	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.75	112.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	120.—	121.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135 50	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za **100 zł.**		
Czech	100.25	100.50
Bukowiny	85.50	86.25
Galicyi	86.25	86.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76.75	77.25
Węgier	77.80	78.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	90.50	90.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	175.50	175 90
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	715.—	725.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	234 -	—.—
Gal. banku handl i prz. á 200 zł. wpł. 40%	— —	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	888.—	890.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	350.—	352.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	162 50	163.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1835.—	1840.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.75	195 25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	134 50	135.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	284 —	285 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.75	115 —
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	88.—	89.—

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądaj.
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . .	90.—	90.30
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	—.—	100.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.50	85 75
„ „ „ po 5% . . .	—.—	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. .	69.—	69.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	—.—	22.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	68.—	68.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.30	98.70
„ „ „ „ II. emisyi . .	—.—	96.75
„ „ „ „ III. „ . .	79.—	94.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	—.—	79.25
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	68 —	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	164.25	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.50	96 —
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	29.25	29 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.—	23 50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	55 90	56.10
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.90	56 10
Hamburg za 100 M. B.	55.90	56 10
Londyn za 10 ft. szt.	114.65	114.85
Paryż za 100 fr.	45.55	45.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.39.—	5.40 —
Korona	9.19 —	9.20.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.39	9.41
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104 40	104 50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

26 lutego 1876.

	złr.	ct
Jednolity dług Państwa w banknotach .	68	—
„ „ „ w srebrze . . .	72	75
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	884	—
„ „ kredytowego bez kupona .	176	75
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	50
Srebro	103	60
Napoleond'or	9	19½
Dukat cesarski men.	[illegible]	39
100 Marek	56	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

(938 1—3) **Edykt.**

L. 1572 cyw. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem J. Grübla z miejsca pobytu nieznanego, że na prosbę Kiefusa Jechla de praes. 13 stycznia 1876 L. 341 tusądową uchwałą z dnia 19 stycznia 1876 do L. 341 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 66 rubli 25 kop. z przn. wydany został.

Gdy pozwany J. Grubl z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępywania w niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego p. adwokata dra Wesołowskiego, z dodaniem mu na zastępcę p. adwokata dra Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem Sądowi doniosł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, 19 lutego 1876.

(972 1—3) **Edykt.**

L. 8993/76. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Herschowi Riss z Lubaczowa, że p. Fischel Spiesbach o nakaz płatniczy resztującej sumy wekslowej 500 złr. a. w. z przn. przeciw niemu pod dniem 16 lutego 1876 do L 8993 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 18go lutego 1876 r. do L. 8993 nakaz płatniczy wydano.

Ponieważ miejsce pobytu p. Herscha Riss wiadomem nie jest, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Starzewskiego, z zastępstwem adw. dr. Malego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 lutego 1876.

(961 1—3) **Edykt.**

L. 69539. Lwowski c. k. Sąd kraj. w sprawie Witty Bernstein przeciw masie spadkowej śp. Karola hr. Pawłowskiego pto 11610 złr. m. k., a względnie w sprawie Eustachego Marszyckiego i Jakóba Herza Bernstein, a względnie jego spadkobierców przeciw spadkobiercom rzeczonego spadkodawcy pto sprawdzenia rachunków sekwestratorskich z dłużniczych dóbr Lubaczów i Basznia, przez sekwestratora Eustachego Marszyckiego za czas od 7 sierpnia 1849 do tegoż dnia 1850 r. złożonych, z powodu wniesionej dnia 31 grudnia 1875 L. 69539 przez Eustachego Marszyckiego i Jakóba Herza Bernstein, a względnie tegoż spadkobierców przeciw wykazanym oświadczonym spadkobiercom ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, prośby o dozwolenie 30tej aż po dzień 31go grudnia 1876 trwać mającej jednorocznej zwłoki do wniesienia wyjaśnień pomienionych rachunków, ustanawia dla nieobjętej masy zmarłego Piotra Wawrzeckiego, jako spółspadkobiercy śp. Karola hr. Pawłowskiego, tudzież dla następujących tegoż spadkobierców obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Kaspra Jawornickiego, Maryanny Müller, Teresy Osowskiej, Heleny Julianny Rodnickiej, Antoniny Wróblewskiej, Ambrozego Wróblewskiego, Zygmunta Jana Albińskiego, Julianny Radeckiej, Anny Kosowicz, Józefa Chrząszczyńskiego, Wiktoryi Sosnowskiej, Tekli Cicholskiej, Jana Szmidowicza i Antoniego Szmidowicza, kuratora ad actum p. adwokata dra Moszyńskiego, z substytucyą pana adw. dra Łubińskiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(954) **Ogłoszenie.**

L. 14 hip. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla

1) gminy Zborówek d. 1 marca 1876

2) gminy Bodzanów d. 3 marca 1876

rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wieliczka dnia 11 lutego 1876.

(953) **Ogłoszenie.**

L. 673. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku podaje do powszechnej wiadomości, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Uhrynkowce dnia 10go marca 1876 w Uhrynkowcach rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Uścieczko dnia 19 lutego 1876.

(985) **Gekenntnisse.**

Im Namen Sr Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nro. 8 der Wochenschrift „Die Glocke" vom 19ten Februar 1876 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Einige Fragen ohne Antworten" seinem ganzen Inhalte nach, und insbesondere in der Stelle vom Beginne bis „Ziffern nachweist" und von „in dieser Beziehung" bis „gebracht wird", das Vergehen nach §. 300 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St.P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 Februar 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(970 1—3) **Edykt.**

L. 7303. Na dniu 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1876, każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w sprawie Izaka Amstra o 34 złr. 66 ct. zpn. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l 21 w Suśnicy położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 640 zł. oszacowana, do dłużnika Michała Zaleszczyka należąca, a mianowicie na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej 220 zł. w. a. Wadyum wynosi 64 złr.

Protokół zajęcia i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 18 grudnia 1875.

(967) **Ogłoszenie.**

L. 965. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Krauszów dnia 28 lutego 1876 r. o godzinie 10 przed południem rozpoczyna.

Bliższe szegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Nowytarg dnia 21 lutego 1876.

(992) **Edykt.**

L. 1029. Ces. kr. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Winnikach ogłasza niniejszem że arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, z kopiami map katastralnych, protokołami dochodzenia gminy katastralnej Lesienice złożone będą w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 6 marca 1876 o godz: 9 rano w tutejszym sądzie, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C k. Komisya hipoteczna sądu powiatowego

Winniki dnia 25 lutego 1876.

(968 1—3) **Edykt.**

L. 6988. Na dniu 4 kwietnia, 8 maja i na dniu 7 czerwca 1876 każdą razą o godz. 10tej z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż kawałka gruntu pod l. 55 w Radymnie położonego, do Bazylego i Antoniny Pirożyńskich należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, celem zaspokojenia należącej się Nathanowi Blücherowi kwoty 200 zł. w. a.

Cena szacunkowa 225 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 10 grudnia 1875.

(969 1—3) **Edykt.**

L. 7302. Na dniu 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w sprawie Izaka Amstra o 24 złr. zpn. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 58 w Sośnicy położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 245 złr. oszacowana, do dłużnika Michała Zaleszczyka należąca, a mianowicie na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej 220 złr. w. a.

Wadyum wynosi 30 złr.

Protokół zajęcia i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia

Radymno 18 grudnia 1875.

(993 1—3) **Edykt.**

L. 2708. C. k Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Mendla Schoenbacha że przeciw niemu L. Isenberg wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 4 lutego 1876 r. l. 2708 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Dra Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 4 lutego 1876.

(952 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 942 cyw. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Lejby Rosmarina przeciw Stanisławowi Dyszkiewiczowi peto 64 złr. 6 cnt. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 31 marca i 5 maja 1876 r. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 223 w Łańcucie położonej, za cenę szacunkową 100 złr. lub powyżej onejże.

Zakład 10 złr. Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 18 listop. 1875.

(957) **Ogłoszenie.**

L. 717. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Limanowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Przyszowa dnia 20 marca 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Limanowa 22 lutego 1876.

(966) **Obwieszczenie.**

L. 26. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Krechowce, miejscowe dochodzenia dnia 7 marca 1876 rozpoczyna.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów dnia 6 lutego 1876.

(958 1—3) **Edykt.**

L. 594. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Podbużu oznajmia się niniejszem, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 8 lutego 1876 l. 1296 Karolina z Taworskich Żukowska za obłąkaną uznaną została i że tutejszy Sąd dla tejże pana Antoniego Bartkowskiego w Samborze kuratorem mianował.

Podbuż 21 lutego 1876.

(959 1—3) **Edykt.**

L. 524. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia pupilów Kazimierza Waligórskiego z imion, życia i miejsca teraźniejszego pobytu nieznanych, że przeciw nim Maxymilian Marszałkowicz w Sądzie tutejszym pozew o extabulacyę z części dóbr Wolicy sumy 23.000 złp. i sekwestracyi tych dóbr wytoczył dla których pozwanych Sąd obwodowy kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Jarosza ze substytucyą adw. Dr. Olszewskiego ustanowił, któremu rzeczony pozew celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 doręczonym został i z którym ta sprawa wedle tutejszo krajowej procedury przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem pozwanych aby swoje środki obrony ustanowionemu kuratorowi w należytym czasie wręczyli, lub też innego sobie zastępcę obrali i sądowi oznaczyli, w ogóle wszystko co dla swej obrony za potrzebne uważają zarządzili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

Nowy Sącz dnia 5 lutego 1876.

(963 1—3) **Edykt.**

L. 935. C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu ustnawia pana adwokata Dr. Łuczakowskiego z substytucyą pana adwokata Dr Kwiatkowskiego kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mrozowskiego, celem doręczenia tu. sąd. uchwały tabularnej z dnia 19 października 1874 l 13111 w sprawie wywłaszczenia parcel z realności pod l. 562 w Tarnopolu położonej, pod kolej żelazną Karola Ludwika, zapadłej.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1876.

(979 1—3) **Edykt.**

L. 4750. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia, że w dniu 14 marca 1876, 4 kwietnia 1876 i 1 maja 1876 odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 67 w Regulicach położonej Macieja i Maryanny Kowalskich własnej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi sądowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 540 zł. Wadyum wynosi 54 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w Sądzie.

Krzeszowice dnia 14 Stycznia 1876.

(960) **Obwieszczenie.**

L. 1961. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na terminie 4 lutego 1876 wybrany został Abraham Mantel większością głosów wierzycieli masy rozbiorowej Nachima Wartha i Leiby Rozen zarządcą, zaś jednogłośnie Wolf Hausen zastępcą tegoż, Meilech Gans, Abraham Hammerschmid i Leisor Fass członkami wydziału wierzycieli.

Przemyśl 16 lutego 1876.

(986) **Obwieszczenie.**

L. 1665. W mieście Śniatynie został ustanowiony c. k. Urząd cechowniczy dla miar i wag, rozpoczynający urzędowanie swoje dnia 23 b. m. Jako dnie urzędowe, w których tenże urząd będzie odbywał czynności swoje ustawą przepisane, zostały wyznaczone, w każdym tygodniu: poniedziałek, środa, piątek z wyjątkiem świąt uroczystych.

Śniatyn, 22 lutego 1876.

(978) **Ogłoszenie.**

L. 78. C. k. komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Lisia góra dnia 1 marca 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów, dnia 22 lutego 1876.

(977 1—3) **Konkurs.**

L. 9149. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 21 listopada 1875 l. 54919 na otworzenie publicznej apteki w miasteczku Wojniłowie, które licząc 2200 mieszkańców zawiera przeszło 313 domów, jest siedzibą c. k. Sądu powiatowego c. k. posterunku żandarmeryi i c. k. poczty tudzież rz. kat. i gr. kat. probostwa i szkoły ludowej, a przytem położone jest przy gościńcu rządowym Podhorecko-Bursztyńskim.

Celem nadania koncesyi na tę aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs do 6 tygodni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tegoż w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Ubiegający się o tę koncesyę mają w w powyższym czasie wnieść do c. k. Starostwa w Kałuszu swe należycie ostemplowane prośby i dołączeniem potrzebnych alegatów wykazać:

a) Że są obywatelami państwa austryackiego i własnowolni.

b) Że ukończyli przepisane kursy farmaceutyczne i uzyskali stopień magistra farmacyi na jednej z wszechnic austryackich.

c) Że zachowanie się ich jest pod każdym względem nienaganne, nakoniec:

d) Że posiadają dostateczne fundusze do urządzenia publicznej apteki w miasteczku Wojniłowie w przeciągu 6 miesięcy od udzielenia koncesyi.

Z c. k. Starostwa.

Kałusz dnia 12 lutego 1876.

(947 1—3) **Obwieszczenie.**

L 5659. Celem obsadzenia posady sługi przy zakładzie anatomii patologicznej c. k. Uniwersytetu krakowskiego, z którą połączona jest płaca roczna 157 złr. 50 ct. wraz z 25 proc. dodatkiem aktywalnym, tudzież dodatek na liberyę w kwocie 21 złr., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się, iż umieją po polsku czytać i pisać, oraz że siły ich fizyczne odpowiedne są wymogom służby.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, mają być wniesione, jeźli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem władzy przemysłowej, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do Senatu akademickiego c. k Uniwersytetu w Krakowie w terminie powyżej oznaczonym.

Powyższa posada jest zastrzeżoną dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. k. armii.

Tylko w razie zupełnego braku kompetentów ukwalifikowanych ze strony władz wojskowych, może być nadaną powyższa posada innemu odpowiedniemu kompetentowi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10 lutego 1876.

(951 1—3) **Edykt.**

L. 7670. Odnośnie do ogłoszenia z dnia 10 grudnia 1875 L. 6170 zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Hersza Lewensohna z Dziedziłowa, iż celem wyboru stałego zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli, na wniosek niektórych wierzycieli, ponowny termin na dzień 16 marca 1876 o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Busk dnia 7 lutego 1876.

J. Filarski

c. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(956 1—3) **Konkurs.**

L. 1764. Na posadę sekwestratora przy c. k. Starostwie w Brzesku do ściągania podatków i innych należytości skarbowych za wynagrodzeniem po dwa złr. dziennie, i milowem wedle ustanowy dla urzędników państwowych, które opłacać będą winni dotyczący restaucyonaryuze. Pensyonowani urzędnicy podatkowi lub powiatowi, którzy się potrzebną do tej czynności kwalifikacyą wykażą, otrzymają pierwszeństwo.

Własnoręcznie pisane podania w potrzebne dowody zaopatrzone należy wnieść do c. k. Starostwa w Brzesku do 15 marca 1876 r

Brzesko dnia 21 lutego 1876.

(922 1—3) **Edykt.**

L. 3385 cyw. Dnia 1 czerwca a ewentualnie i dnia 3 lipca 1876 odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu, zawsze od godziny 10 przed południem począwszy, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 78 w Starym Sączu położonej, Wojciecha i Maryanny Michalików własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Chaskla Klein w kwocie 314 złr. 72 cnt. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 290 złr. a. w., a wadyum 29 złr gotówką.

Bliższe warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszym Sądzie

Stary Sącz 29 stycznia 1876.

(925 1—3) **Edykt.**

L. 8857. C. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla p. Józefa Dersin z pobytu nieznanego, z powodu uzyskanego dnia dzisiejszego L. 8857 przez Iszą Związkową Drukarnię nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 236 złr. 50 cnt. w. a. z pn., kuratora w osobie p. adw. dr. Szwedzickiego i o tem p. Józefa Dersin niniejszym edyktem uwiadamia, celem przestrzegania praw swoich.

Lwów dnia 18 lutego 1876.

(914 1—3) **Edykt.**

L. 5657 cyw. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Ehrlich w kwocie 23 złr. aust. wal. wraz z kosztami w kwotach 4 złr. 92 cnt, 1 złr. 94 cnt., 3 złr. 11 cnt. 2 złr. 48 cnt. i 4 złr. 63 cnt. już przyznanemi, oraz obecnie w kwocie 2 złr. 92 cnt. przyznającemi się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wraz z gospodarstwem gruntowem pod L. 26 w Piątkowy położonej, ś. p. Józefa Gajewskiego egzekuta własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 20 maja 1874 L. 4792 egzekucyjnie na 1100 złr. a. w. oszacowanej, w trzech terminach, mianowicie na dniu 13 marca, 6 kwiet. i 4 maja 1876, każdym razem o godz. 10 przed południem, w Sądzie tutejszym.

Bliższe warunki tejże licytacyi przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nowy Sącz dnia 2 lutego 1876.

(912 1—3) **Edykt.**

L. 1425. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie nieobecnemu Józefowi Matejczukowi wiadomo czyni, że przeciw niemu na prośbę stanisławowskiej kasy oszczędności, na podstawie przezeń na nią żyrowanego wekslu z daty: Stanisławów dnia 24 września 1875, nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 złr. w. a. z pn. wydanym i dlań ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Eminowiczowi doręczonym został.

Stanisławów 9 lutego 1876.

(936 1—3) **Edykt.**

L. 64933. C k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli niżej wyraźnie wymienionych, by ciążące od przeszło 50 lat swe na części dóbr Derzowa w obwodzie Stryjskim pretensye, w ciągu jednego roku, to jest do 1 stycznia 1877 r. tem pewniej przed Sądem właściwym likwidowali, ileże inaczej pretensye te za zgasłe uznane i z stanu biernego części dóbr Derzów, własnością proszącej Anieli Wronowskiej będącej, wykreślone będą z tem, że moc prawna wykreślenia względem niewykreślonych jeszcze praw podzastawu dopiero z onychże wykreśleniem nastąpi, mianowicie:

1. Józefa Gromnickiego lub nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, względem sumy 30000 złp. wraz z należącą do niej poz. n. 1 ext., wpisanej ut Dom. 52 pag. 329 n. 1 on. dnia 26 czerwca 1781.
2. Stefana Żytkiewicza lub nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, względem sumy 1300 złp. ut Dom. 52 pag. 329 n. 3 on. dnia 2 sierpnia 1782 wpisanej.
3. Jana Gromnickiego lub nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, względem sumy 1000 złp. ut Dom. 52 pag. 330 n. 4 on. dnia 29 grudnia 1784 wpisanej.
4. Małoletnich Popielów lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem różnych pretensyj, dnia 24 grudnia 1785 ut Dom. 52 pag. 331 n. 7 on. wpisanych.
5. Szymona Lewickiego lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 24 duk. z odsetkami zwłoki po 6% i kosztami sporu 31 złp. 27 gr. ut Dom. 52 pag. 332 n. 9 on. dnia 6 lutego 1787 wpisanej.
6. Małoletnich po Andrzeju i Konstancyi z Wybranowskich Popielów, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 11509 złp. 23 gr. ut Dom 52 pag. 335 n. 10 on. dnia 26 marca 1787 wpisanej.
7. Małoletnich po Teresie i Antonim Popiel i Cypryana Jabłońskiego, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 4920 złp. 7 gr. i 10852 złp. ut Dom. 52 p. 335 n. 11 on. i Dom. 96 pag. 6 n. 29 on. dnia 10 lipca 1787 wpisanych.
8. Kazimierza i Teresę Konopackich, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sum 11509 złp. 23 gr., 5000 złp. i 7522 złp. 20 gr., czyli łącznej sumy 24032 złp. 13 gr. ut Dom. 52 p. 336 n. 12 on. i pag. 336 n. 14 on. dnia 19 października 1787 wpisanych.
9. Józefa Konopackiego, lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 10000 złp. z odsetkami po 6% ut Dom 96 pag. 4 n. 21 on. dnia 10 października 1798 wpisanej
10. Ewę z Wielogłowskich Urbańską, względem wypowiedzenia ceny kupna, ut Dom. 96 pag. 5 n. 25 on. dnia 18go grudnia 1803 adnotowanej
11. Marcina Wyszatyckiego, względem sumy 5658 złp. dnia 15 lutego 1806 płatnej, ut Dom. 96 p. 6 n. 27 on. dnia 12 marca 1805 wpisanej.
12. Łukasza Wędrogowskiego, lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem trzechletniego prawa dzierżawy, począwszy od dnia 1 kwietnia 1805, ut Dom. 96 pag. 6 n. 28 on dnia 3 lipca 1805 wpisanego.
13. Małoletnich po Marcinie Smarzewskim, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem adnotacyi sporności prawa użytkowania Dom. 96 pag. 7 n. 32 on. na dobrach Derzów ciążącego, dnia 1go października 1808 wpisanego ut Dom. 96 pag. 7 n. 33 on.
14. Kajetana Haradyskiego, lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem resztującej sumy 11000 złp., pochodzącej z większej 16000 złp., pierwotnie Dom. 96 p. 7 n. 34 on. na rzecz Hipolita Niżyńskiego dnia 13go marca 1809 wpisanej.
15. Władysława i Annę Lenkiewiczów, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 217 złp. i 800 złr. w. w. ut Dom. 96 pag. 8 n. 38 on. dnia 1 czerwca 1815 wpisanych.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(886 3—3) **Edykt.**

L. 943. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Hillela Nussenbaum o wznowienie ciała tabularnego dla realności pod l. k. 267/199 w Buczaczu i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z dwóch budynków murowanych i z płaszczyzny budowlanej 185 sążni i 2 stóp kwadratowej wynoszącej, ku południowi do gościńca krajowego Manasterzyska-Czortkowskiego, ku północy do ulicy publicznej, ku zachodowi do placu publicznego między domami Nr. 61 i 62, nareszcie ku wschodowi do realności pod l. k. 197 graniczącej, c. k. Sądowi powiatowemu w Buczaczu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym w Buczaczu swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 25 stycznia 1876.

(913 3—3) **Edikt.**

Z. 6446. Uiber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vornahme der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30ten Juni 1875 Z. 50863 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des ausstehenden Capitalrestes pr. 882745 fl. 99 kr. ö. W. efectivem Silber sammt 6634/1000 perzentigen Zinsen v. 13ten November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö. W., sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmte Caution von 10000 fl. ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hg. Bureau Nr: 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub Dom. 4 fol. 88 vorkommende Realität Nr 1 in Brody, Schloß sammt Casematten und Beamtenwohnhaus N. 3, sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe besetzen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 35000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises im Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz Boden Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurs werthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten dagegen werden sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbiethungsbedingniße und der Grunbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower, rücksichtlich deßen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot, und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21ten August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Adv. Dr. Weis stein, mit Substituirung des Adv Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(919 2—3) **Edikt.**

Z. 6447. Uiber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vorname der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30 Juni 1875 Z. 50859 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des ausstehenden Kapitalrestes pr. 882745 fl. 99 kr. ö. W. efectivem Silber sammt 6634/1000 perzentigen Zinsen vom 13 November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö. W. sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 10000 fl. ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hiesigen Bureau Nr. 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub tab. Nr. 4 fol. 136 vorkommende städtische Realität Nr 940 alt. 1313 neu in Brody Medowy browar, sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe beseßen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 8000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige, mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt, oder des galiz. Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Spaarkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbietungsbedingniße und der Grundbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Sakliaower rücksichtlich dessen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21 August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Advokat Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv. Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(943 2—3) **Edykt.**

L. 784 C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 5 lutego 1876 L. 1425 Józef Goliasz z Kóz za głupowatego uznanym i dla tegoż kuratorem Jan Blachura ustanowiony został.

Kęty dnia 16 lutego 1876.

(849 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5182. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 142 w Radrużu położonej, Dmytra Milan własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. galic. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 93 złr. 76 cnt. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 6 listopada 1875.

(890 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1946 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nathana Richtera przeciw Mateuszowi Stochli, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 15 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod L. 16/52 w Siedliskach położonej Mateusza Stochli własnej, protokołem z dnia 28 grudnia 1869 L. 4529 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 trzy termina, mianowicie na dzień 29 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 250 złr.

O tem zawiadamia się obiedwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie notaryusza Gabryelskiego ustanowionego.

Tyczyn 22 września 1875.

(851 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5184. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 140 w Radrużu położonej, Antoniego Kuciera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 130 złr.a. w. z przn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(942 2—3) **Edykt.**

L. 7985 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Macieja Maziarskiego, że przeciw niemu w Sądzie tutejszym przez Mojżesza Diamandsteina spór o zapłacenie 515 złr. w. a. wytoczony został, wzywając go zarazem, aby się przed terminem dnia 3 kwietnia 1876 u ustanowionego kuratora c. k. notaryusza Władysława Mikusia zgłosił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w przeciwnym razie spór powyższy z wspomnionym kuratorem w imieniu jego przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 20 grudnia 1875.

(935 2—3) **Edykt.**

L. 4539. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku uznaje Antoniego Wawryszyn z Lisowiec za marnotrawcę, postanawia mu Tymka Szustopalke z Lisowiec za kuratora i to podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko 16 grudnia 1875.

(874 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2028. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Pańka Kalimona w ilości 600 złr. w. a. z pn, publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntu pod L. kons. 335 w Komarnie położonego, Antoniego i Reginy Pilińskich własnego, w 3 terminach w dniach 30 marca, 27 kwietnia i 26 maja 1876 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno 31 lipca 1875.

(906 3—3) **Edykt.**

L. 3489. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie Michała Mielnika o 187 złr. 5 ct. a. w., gdy ogłoszone edyktem z 9 sierpnia 1874 l. 39 60, w Nr. 74, 78, 79 gazety Lwowskiej termina dla braku licytantów bezskutecznie upłynęły, nową licytacyę realności dłużniczej pod Nk. 79 w Małnowie na 16 marca 1876 o godzinie 10 rano pod warunkami już ogłoszonemi i tym że ta realność na tym terminie także niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Krakowiec 9 lipca 1875.

(933 2—3) **Edykt.**

L. 4278. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 93 złr. 76 ct a. w. z pn., przymusową licytacyę realności Dańka Kłak w Hruszowie pod l. k. 86/146 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 200 złr. a. w. oszacowanej, na dniu 3 i 30 marca 1876, tudzież 27 kwietnia 1876 w zabudowaniu sądowem zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 200 złr. a. w. a wadyum 20 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec dnia 22 listopada 1875.

(934 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3525. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 245 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya na sprzedaż realności pod l. k. 64 w Mokrzanach wielkich położonej własności Iwana i Wasyla Sabatiuk, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach, a to: 1 marca, 5 kwietnia i 2 maja 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 500 złr. a. w.

Wadyum wynosi 50 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(944 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5362. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia że w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 25 maja 1876, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 316 w Grębowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Józefa Fietka należącej, w celu wydobycia należytości Józefa Schelisa w ilości 50 złr. w. a. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 331 złr. a. w. z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 21 grudnia 1875.

(939 2—3) **Edikt.**

Z. 327. Vom Kołomea'er k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gegeben, daß im Handelsregister für Einzelnfirmen die Firma: „H. Funkenstein, Fleischhandel in Kołomea" eingetragen wurde.

Kołomea, den 10 Februar 1876.

(852 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5384. Dnia 16 marca, 20 kwiet. i 11 maja 1876, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności L. kons. 135 w Radrużu położonej, Stefana i Fewrony Kuzyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Banku włościańskiego, o 100 złr., na 3cim terminie i poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 14 listopada 1875.

(850 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5183. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, zawsze o 10ej godz. z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod L. kons. 261 w Radrużu położonej, Hawryły Starczak własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego, o zapłacenie sumy 122 złr. 36 ct. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(913 2—3) **Edykt.**

L. 24794. C. k. Sąd delegowany miejski wiadomo czyni, że na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 27 czerwca 1873 L. 9783, celem zaspokojenia przyznanej Józefowi i Franciszce małżonkom Kotom kwoty 110 złr. w. a. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę jednego morgu gruntu ornego, do realności włościańskiej pod Nr. 4 a właściwie pod Nr. 45 w Łęgu w powiecie Krakowskim należącej, Józefa i Julianny małżonków Brożków własnej, w trzech terminach, t. j. 29 marca, 29 kwietnia i 3go czerwca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkami w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć się mogącemi, na którą się mających chęć nabycia wzywa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 złr. w. a.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie grunt ten tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(903 2—3) **Konkurs.**

L. 3976. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Zakliczynie w powiecie Brzeskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. Roczna płaca 200 złr., ryczałt kancelaryjny rocznie 60 i ryczałt za utrzymywanie jazd posłańczych do Gródka i Dunajca w kwocie rocznych 800 złr.

Prośby o tę posadę należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 21 lutego 1876.

(941 2—3) **Edykt.**

L. 14460. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 635 złr. 40 kr. z pn. Katarzyny Majka i Magdaleny Koryl, odbędzie się w dniu 30 marca, 28go kwietnia i 26 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. 65 w Przybyszówce, Grzegorza Koryla własnej.

Cena wywołania wynosi 685 złr
Wadyum 68 złr. 50 kr.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki w registraturze sądowej przejrzeć można.

Rzeszów 31 grudnia 1875.

(929 2—3) **Edykt.**

L. 7361. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę p. Maryi Wojna posiadacza kwitu c. k. kasy funduszów indemnizacyjnych, na dniu 13 czerwca 1856 do art. 103 na kwotę 37 złr. 33 kr. m. k. wystawionego, Ignacemu Wojna wydanego, by kwit ten najdalej w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożył i prawa swe do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwit rzeczony amortyzowanym będzie.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 11 lutego 1876.

(940 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11566. W c. k. miejsko-delegowanym Sądzie powiatowym w Przemyślu odbędzie się na dniu 21 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya publiczna realności pod L. kons 152 w Walawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własności Anschla Ismana będącej, na 445 złr. a. w. ocenionej, na rzecz Józefa Arłamowskiego, o czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Przemyśl 29 grudnia 1875.

(948 3—3) **Edykt.**

L. 10123. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek zmarłego Jana Michała (także Jana, Michała, Stanisława) Hoffmann, właściciela sukień damskich, pod firmą zarejestrowaną „J. M. Hoffmann“.

Kierownictwo tego konkursu porucza sie panu Radcy sądowemu Mutzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. kr. Dr. Krattera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 marca 1876, godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie kraj. jako handlowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 16 maja 1876, godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22 lutego 1876.

(946 3—3) **Edykt.**

L. 448. C. k. Sąd powiatowy w Stryju uwiadomia nieznanych z życia i miejsca pobytu Michała i Teklę Zborowskich a względnie tychże spadkobierców, iż przeciw niem wnieśli pod dniem 17 stycznia 1876 l. 448 do tutejszego sądu pozew o uznanie ich za właścicieli 2/6 części realności Nr. 87 przy lwowskiej ulicy w Stryju na imię Pawła Zborowskiego intabulowanych, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 13 marca 1876 wyznaczono, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata tutejszego p. Dra. Popiela.

Wzywa się przeto pozwanych aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Stryj dnia 20 stycznia 1876.

(859 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4904. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości iż stosownie do uchwały c. k. Sądu obwodowego Cieszyńskiego z 12 maja 1874 l. 6096 odbędzie się w dniach 6 kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1876 r. zawsze o godzinie 10 z rana w budynku w Oświęcimie publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 29 w Starych Stawach położonej, Szczepana Graca własnej, z domu mieszkalnego murowanego pod nr. 29 i 4 morgów gruntu się składającej, na zaspokojenie wierzytelności Piotra Bujarowicza w kwocie 154 fl. w. a. z pn. Na pierwszym i drugim terminie realności ta tylko wyżej lub za wartość szacunkową, na trzecim terminie zaś i niżej tej wartość sprzedaną będzie.

Chęć licytacyi mający winni złożyć wadyum w wysokości 10% ceny szacunkowej 1320 zł. w. a. wynoszącej w gotówce albo w obligacyach państwowych.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania przejrzeć można w aktach Sądu.

Oświęcim dnia 31 stycznia 1876.

(926 3—3) **Edykt.**

L. 10595. C. k Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolic miasta Lwowa wiadomo czyni:

1. że uchwałą do L. 10593/75 dozwolono na mocy dekretu dziedzictwa z dnia 21 grudnia 1875 L. 10736 i 10737 po Jędrzeju i Maryi Kozydra wydanego, cesyi Michała i Jana Kozydry z dnia 14go maja 1852 i deklaracyi Barbary Busil z dnia 12 grudnia 1853, wykreślenie sumy 68 złr. m. k. dla Jana, Michała, Jędrzeja, Maryanny i Barbary Kozydra intabulowanej,
2. uchwałą do L. 10595/75 dozwolono, na mocy deklaracyi Michała Hoszczuk z dnia 20 marca 1824 i cesyi Dmytra Hoszczuk z dnia 13go kwietnia 1843, wykreślenie sumy 800 złr. w. w. dla Michała i Dmytra Hoszczuk intabulowanej, niemniej na mocy oświadczenia Czarne Herzer i Mendla Pilpel z dnia 5 lutego 1857 wykreślenie prawa dwuletniej dzierżawy młyna, nakoniec
3. uchwałą do L. 10596/75 dozwolono, na mocy metryki śmierci Michała i Maryi Hoszczuk wykreślenie prawa dożywocia młyna dla tychże intabulowanego wraz znadciężarami, mianowicie sumy 560 złp. z procentami i kosztami dla Jędrzeja i Katarzyny Nycze intabulowanej, tudzież sumy 200 złp. dla Tobiasza i Perl Kibel intabulowanej, niemniej dozwolono na mocy aktów zejścia po Dmytrze Hoszczuk, cesyi Anny Hoszczuk na rzecz Teodora Hoszczuk zeznanej z dnia 5 kwietnia 1854 i aktu zejścia po Teodorze Hoszczuk wykreślenie prawa pobierania połowy procentów z młyna, dla Dmytra i Anny Hoszczuk intabulowanego, wraz z nadciężarem to jest sumą 66 złr. 54 kr. m k. dla Dawida Gad intabulowaną, ze stanu biernego realności Nr. 60 w Hołosku wielkiem.

Gdy interesowani wyżej wymienieni z życia i miejsca pobytu są nieznani, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dra Weissa, z zastępstwem adw. dra Raabe, i temuż kuratorowi nadmienione uchwały się doręcza.

Wzywa się zatem wszystkich wymienionych interesowanych, mianowicie Michała i Jana Kozydrów, Barbarę Busil, Michała Hoszczuk, Dmytra Hoszczuk, Annę Hoszczuk, Czarne Herzer, Mendla Pilpel, Jędrzeja Nicze, Katarzynę Nicze, Tobiasza Kibel, Perl Kibel i Dawida Gad, aby potrzebną informacyę nadmienionemu kuratorowi udzielili, albo innego zastępcę dla siebie ustanowili i Sądowi znać dali, inaczej złe skutki z tego wynikłe sobie samym przypisać muszą.

Lwów dnia 22 grudnia 1875.

(843 3 3) **Edykt.**

L. 6872. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wzywa niniejszem na podstawie §. 813 ust. cyw. wszystkich, którzy jako wierzyciele do spadku po ś. p. Sobku Pizanie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia na dniu 14 grudnia 1872 r., rolniku w Gródku na Czerlańskiem przedmieściu, tudzież po tegoż synu ś. p. Józefie Pizanie bez ostatniej woli rozporządzenia na dniu 24go grudnia 1872 r. zmarłym, jakoteż po pierwszego żonie ś. p. Maryi z Dziduszków Pizanowej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia na dniu 29 grudnia 1872 roku zmarłej, jakie pretensye do stawienia mają, ażeby do dni 30, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, swe pretensye do tutejszego Sądu zgłosili i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie nie zgłaszający w tym czasie swych pretensyi, w myśl §. 814 u. c. utracą prawo do żądania swych wierzytelności z powyższych spadków, jeżeli takowe przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj zostaną wyczerpane, chyba o ile tymże prawo zastawu przysłuża.

Gródek 5 października 1874.

Doniesienia prywatne.

Przestroga.

W miesiącu sierpniu 1875 roku zaginął blankiet wekslowy, przeznaczony do podniesienia pieniędzy w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, opatrzony podpisem Apolonii Jordanowy jako ręczycielki, być może że i z podpisem Zofii z Kochanowskich Jordanowy dla której to na tym blankiecie wekslowym byłam podpisaną jako ręczycielka. Blankiet ten wekslowy wcale nie był użyty zaginął i żadne pieniądze na tenże nie były wzięte; takowy był bez daty i bez sumy oznaczony, azatem ostrzegam każdego, ażeby nikt nie nabywał weksłu z podobnym pod pisemzostałby bowiem oszuka ny, gdyż niezapłaciłabym ani moi sukcesorowie, ponieważ nigdy długów wekslowych nie robiłam, ani żadnych pieniędzy nie pożyczałam. W celu amortyzacyi pomienionego blankietu wekslowego poczyniłam kroki sądowe.

Apolonia** z Jordanów **Jordanowa
właścicielka dóbr Więckowice w powiecie Brzeskim w obwodzie Krakowskim.
(998 1—2)

L. 24. (828 2—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę asystenta przy laboratoryum chemicznem w Szkole Dublańskiej z dodatkowym obowiązkiem wykładania fizyki ze szczególnem uwzględnieniem klimatologii i stojących z nią w związku partyi geografii fizycznej.

Z posadą tą opróżnioną z początkiem roku szkolnego 1876/7, połączoną jest płaca 800 złr. a. w., pomieszkanie i opał.

Kandydaci zechcą podania zao patrzone w dowody potrzebnej kwalifikacyi wnieść do Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. najdalej do dnia 31 Maja 1876 roku.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.
Lwów dnia 14 lutego 1876 r.

L. 170. (930 3—3)

Konkurs.

Przy urzędzie miejskim w Starejsoli jest do zajęcia posada **lekarza** (doktora medycyny lub magistra chirurgii) z płacą 225 złr. w. a. rocznie.

Kompetenci zechcą odnośne podania, w których oprócz życiorysów wykazać potrzeba zdolności oraz zajęcia dotychczasowe, nadesłać do urzędu miejskiego w Starejsoli, do końca marca 1876 r.

Starasól, 14 lutego 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.